8 str. Wtorek, 7 listopada 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 255

Furor teutonicus

ministra Goeringa na rozprawie o podpalenie Reichstagu

Berlin. Dzisiejsza rozprawa w procesie o podpalenie Reichstagu zelektryzowała całą opinję stolicy Rzeszy. Budynek Reichstagu od rana otoczony był wzmocnionemi posterunkami policji, która przeprowadzała ścisłą kontrolę wchodzących. Wewnątrz gmachu posterunki i kontrola zostały również zaostrzone. Osobiście kieruje zarządzeniami prezydent policji v. Leventroe. Sala posiedzeń wypełniona do ostatniego miejsca. Przybyli członkowie rządu Rzeszy i pruskiego, widać również wyższych urzędników ministerjalnych, oraz członków korpusu dyplomatycznego.

Pierwszą sensacją była wiadomość zakomunikowana korespondentom zagranicznym, że Dymitrow, wykluczony na 3 rozprawy, zostanie na dzisiejsze zeznania min. Goeringa dopuszczony. „Gdybyśmy dzisiaj Dymitrowa nie dopuścili — oświadczył przedstawiciel ministerstwa propagandy — narazilibyśmy się niewątpliwie na zarzut zagranicy, że całą tę grę umyślnie ułożyliśmy zgóry". Rzeczywiście po chwili zjawia się na sali Dymitrow.

O godz. 10.15 wchodzi na salę Goering w brunatnej koszuli, bez żadnych odznak, w asyście wyższych urzędników policji, przedstawicieli S. A. i S. S.. Cała sala z wyjątkiem kompletu sądzącego, powstaje z miejsc. Premjer rozpoczyna o godzinie 10,20 swą deklarację. Kontynuje ją bez przerwy do godz. 11.45, dając — według własnych słów — obraz wypadków poprzedzających podpalenie Reichstagu. Cała jego mowa ma charakter wybitnie polityczny. Goering powtarza w niej wszystkie znane już z publikacyj i przemówień narodowo-socjalistycznych zarzuty pod adresem poprzednich rządów, oraz działalności komunistów.

M. in. min. Goering podkreślił, że nie będzie się usprawiedliwiał wobec „hołoty", na której zeznaniach oparta została księga brunatna. Chcąc zwalczać komunistów, nie potrzebował podpalać parlamentu. Policja pruska musiała zostać wyzwolona z ducha kryminału, w jakim była wychowana przez system dawny.

Sąd swój o komunistach Goering reasumuje w ostrych słowach, iż są to **pachołki katowskie o najpodlejszych sadystycznych zapatrywaniach, jakie kiedykolwiek gnieździły się w mózgach ludzkich'.**

Zdaniem Goeringa, nie ulega wątpliwości **iż Van der Luebbe nie był sam sprawcą, a że** bezwzględnie współuczestników jego należy szukać wśród komunistów. „Jeżeli zadaniem trybunału — kończy minister — jest wykrycie winnych w tym jednym wypadku, to **moim obowiązkiem jest wytropić winnych inspiratorów całego podszczuwania narodu niemieckiego. Niech proces ten zakończy się jak chce, ja odnajdę winnych i ukarzę ich".**

Następuje niesłychana ostra wymiana zdań między Goeringiem a Dymitrowem.

Po dłuższej dyskusji na temat Rosji Sowieckiej Goering oświacza: „Chcę panu oświadczyć to, co wiadomem jest narodowi niemieckiemu. Naród niemiecki wie, że pan się tu zachowuje w sposób bezczelny, że pan tu przybył po to, aby podpalić Reichstag. Pan jest w moich oczach łotrem, którego miejsce jest na szubienicy. (Na to odezwanie się znowu gwałtowne brawa wśród obecnych).

Przewodniczący: Dymitrow, już panu powiedziałem, że panu tu nie wolno prowadzić żadnej propagandy. Niech pan się nie dziwi, że pan świadek w tak ostry sposób do pana się odnosi. Zakazuję panu tej propagandy jak najsurowiej. Pańską rzeczą jest stawiać jedynie pytania rzeczowe.

Dymitrow: jestem bardzo zadowolony z odpowiedzi pana ministra.

Przewodniczący: czy pan jest zadowolony, to mi jest zupełnie obojętne. Odbieram panu w tej chwili głos.

Dymitrow: mam jeszcze jedno rzeczowe pytanie do postawienia.

Przewodniczący w jeszcze ostrzejszym tonie: odbieram panu głos teraz ostatecznie.

Dymitrow: chyba się pan boi moich pytań, panie ministrze?

Goering: co pan sobie myśli, łotrze.,

Przewodniczący: wyrzucić go!

Wśród ogólnego zamieszania wyprowadzają Dymitrowa. Reszta słów oskarżonego ginie w powstającym tumulcie.

Min. Goering nie panuje już nad swem wzburzeniem i wśród powszechnego hałasu krzyczy: „oto na co pozwalają sobie łotry, których miejsce powinno być na szubienicy". Zwracając się zaś do wyrzucanego przez policję Dymitrowa, który ciągle coś wykrzykuje pod adresem ministra, woła wśród ogólnego poruszenia: „jak pan wyjdzie z tego budynku sądowego i ja pana pochwycę, to pan jeszcze zobaczy".

Po tym incydencie prezes sądu udziela głosu oskarżonemu Torglerowi, poczem rozprawa została odroczona do poniedziałku.

Najcichszy ale najwięcej słuchany minister

Berliner Tageblatt o min. Becku

„Berliner Tageblatt" ogłasza artykuł swego korespondenta warszawskiego Herrnstadt'a, poświęcony polskiemu Ministrowi Spraw Zagranicznych p. Józefowi Beckowi **„najcichszemu, a mimo to więcej słuchanemu od niejednego głośnego ministra spraw zagranicznych".** Analizując rozwój i znaczenie głosu Polski na terenie polityki międzynarodowej w ciągu ostatniego roku, autor podnosi, jako jedną z charakterystycznych właściwości taktyki p. min. Becka fakt, że „nie przychodzi on nigdy bez powodu, a milczy, gdy ma ku temu powody". W konkluzji autor stwierdza, że „z rosnącem znaczeniem Polski wzrasta i cena, którą Polska może wymagać, i to zarówno za swoją przyjaźń, jak i za wyrzeczenie się swej nieprzyjaźni".

Wysoki Komisarz Ligi w Gdańsku Rosting

domaga się zwołania Rady Ligi Narodów dla obrony konstytucji gdańskiej

Na terenie polityki wewnętrznej W. M. Gdańska zaszło ostatnio szereg faktów, **wykraczających przeciwko obowiązującej konstytucji Wolnego Miasta, które zmusiły Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Rostinga do podjęcia interwencji u prezydenta Senatu Dr. Rauschninga, a kiedy ta okazała się bezskuteczna, DO ZWRÓCENIA SIĘ DO RADY LIGI NARODÓW O BEZZWŁOCZNE ZAJĘCIE SIĘ KWESTJĄ GDAŃSKĄ.**

Fakty, które zmusiły W. Komisarza Ligi Narodów do wkroczenia, **to mowa p. Forstera,** na którego szkodliwą dla interesów W. Miasta działalność zwracaliśmy niejednokrotnie już uwagę, oraz **mowa p. Greisera,** wiceprezydenta Senatu, wygłoszona w dniu 31 października do urzędników policji gdańskiej. W mowie tej jak wiadomo, p. **Greiser,** stanął na stanowisku, że **pojęcia narodowy socjalizm i W. Miasto są już dzisiaj synonimami i że obowiązkiem każdego policyjnego urzędnika jest działanie w duchu narodowo-socjalistycznym,** oraz że żadnemu urzędnikowi policyjnemu **nie wolno sprzyjać innym ugrupowaniom politycznym.** Te poglądy p. Greisera oczywiście są sprzeczne z obowiązującą konstytucją gdańską.

Do dalszej interwencji zmusiły W. Komisarza inne wypadki, a mianowicie **zawieszenie organu „Centrum", „Danziger Landeszeitung" i organu socjalistów „Volksstimme"**, które podały sprawozdania z wspomnianego przemówienia Greisera, przyczem zwróciły uwagę na fakt naruszenia konstytucji.

Art. 93 konstytucji W. Miasta głosi bowiem:

„Urzędnicy są sługami ogółu, a nie jednego Stronnictwa. Przysługuje im wolność politycznych przekonań i zrzeszania się. W tych sprawach nie mogą być ograniczeni".

Prezydent Senatu p. Rauschning oświadczył **W. Komisarzowi Ligi Narodów, że „W. Miasto jest suwerennem państwem i że jego życie polityczne jest własnością jego obywateli".** Ponadto dodał, że **„REDAKTORZY TYCH PISM, KTÓRZY ZWRÓCILI SIĘ O INTERWENCJĘ, ZOSTANĄ ARESZTOWANI.**

Na takie oświadczenie W. Komisarz opuścił prezydenta Senatu, uważając je słusznie za naruszenie prawa petycji i **ZWRÓCIŁ SIĘ TELEGRAFICZNIE DO RADY LIGI NARODÓW z sprawozdaniem o przebiegu wypadków, prosząc o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów, która ma rozstrzygnąć kwestję, czy tego rodzaju zarządzenia Senatu gdańskiego dałyby się pogodzić z konstytucją gdańską, której gwarantką jest Rada Ligi Narodów.**

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, zostali **aresztowani i osadzeni w więzieniu naczelny redaktor,** zawieszonej **„Danziger Landes Zeitung"** — organu Centrum **Teipel,** oraz dyrektor tegoż wydawnictwa Kilian, dyr. wyd. „Volksstimme" **Fooken.**

Przypominamy, że w czasie interwencji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. **Rostinga u prezydenta Senatu Dr. Rauschninga** w dniu 4 bm., **ten ostatni oświadczył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, iż ci redaktorzy, którzy zwrócili się do Komisarza o interwencję, zostaną aresztowani i osadzeni w t. zw. Schutzhaft.**

W razie wojny Anglja nie będzie neutralna

Eden o sytuacji międzynarodowej

Przemawiając w Skipton w hrabstwie Yorkshire **podsekretarz stanu spraw zagranicznych Eden,** oświadczył, iż Wielka Brytanja ma całkowitą swobodę zadecydowania czy będzie interwenjować w wypadku ewentualnego konfliktu i nie jest bynajmniej zgóry związana układami w Locarnie. **Polityka odosobnienia — oświadczył Eden — jest polityką szaleństw.** Chociaż ubolewamy nad ustąpieniem Niemiec z konferencji rozbrojeniowej, **nie trzeba jednak zbytnio się przejmować alarmującemi pogłoskami.** Co się tyczy układów locarneńskich, to wszystkie decyzje, z wyjątkiem tylko jednej ewentualności **muszą być powzięte przez Radę Ligi Narodów jednomyślnie,** co znaczy, że zgoda Wielkiej Brytanji jest nieodzowna. **Jedynie w wypadku pogwałcenia zobowiązania, nie uciekania się do wojny, lub naruszenia zdemilitryzowanej strefy nadreńskiej możemy sami decydować,** czy zobowiązanie niezwłocznego pośpieszenia z pomocą stronie poszkodowanej ma się do nas stosować, w konsekwencji przeto rząd Wielkiej Brytanji nie jest związany na ślepo i pozostaje panem swojej decyzji.

Painleve w Panteonie

Pogrzeb znakomitego uczonego i polityka

Pogrzeb Painlevego odbył się w sobotę rano. —

Przy dźwiękach „Marsyljanki" wyniesiono trumnę ze zwłokami z Conservatoire des Arts et Meteirs, poczem sformował się orszak żałobny, który przy dźwiękach marsza pogrzebowego udał się do Panteonu, gdzie płonęły latarnie, spowite kirem.

Karawan, ciągniony przez 6 koni, nakryty był sztandarami o barwach republikańskich. Za karawanem posuwało się jeszcze kilka wozów, wiozących niezliczone wieńce i bukiety.

Następnie szła rodzina i najbliżsi współpracownicy zmarłego, przedstawiciel prezydenta republiki, przewodniczący izby i senatu, premjer Sarraut z członkami rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, wreszcie grupy b. kombatantów i przyjaciół politycznych Painlevego.

Wnętrze Panteonu udekorowane było flagami o barwach narodowych i girlandami dębowemi. Trumnę ze zwłokami ustawiono na wielkim katafalku.

Premjer Sarraut w pięknem przemówieniu przedstawił **działalność zmarłego jako uczonego i polityka,** składając w imieniu narodu hołd wielkiemu uczonemu, wielkiemu obywatelowi i wielkiemu **słudze ludzkości.**

Ustabilizowana polityka

Po przemówieniu Premjera i Ministra Skarbu na otwarcie sesji sejmowej

Przemówienia p. Premjera Janusza Jędrzejewicza i Ministra Skarbu prof. Władysława Zawadzkiego, wygłoszone z okazji otwarcia sesji sejmowej, oczekiwane były przez całe społeczeństwo z nielada zainteresowaniem.

Mieści się bowiem w tych obszernych wywodach obraz naszej rzeczywistości, w którym przeglądać się może każdy obywatel państwa, by rozeznać się w całokształcie sytuacji, jaka się wytworzyła pod koniec czwartego roku światowego kryzysu gospodarczego.

I na tem właśnie polega doniosłość tych obu exposé, podanych do wiadomości całego społeczeństwa przez osobistości, **odpowiedzialne zarówno za naszą obecną rzeczywistość**, jak i za najbliższą przyszłość państwa i jego obywateli.

A to tembardziej, że cechą główną naszych stosunków politycznych — w czem zresztą różnimy się od bardzo wielu państw — jest **ciągłość linji kierunkowej** Jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że od przeszło siedmiu lat **kroczymy konsekwentnie po jednej linji.** A równocześnie żywimy głębokie przekonanie, że **również i na przyszłość z niej nie zboczymy.** Stwierdził to zresztą bardzo dobitnie **premjer Jędrzejewicz**, gdy w Sejmie oświadczył:

„Na horyzoncie naszej myśli politycznej nie zarysowuje się możliwość bliskiej zmiany w układzie sił politycznych narodu. W szczególności trudno przewidywać, aby ludzie, którzy od maja 1926 r. objęli władzę rządową, byli w stanie komukolwiek innemu władzę tę przekazać. Innemi słowy: ciągłość pracy rządowej wydaje się być zagwarantowana na czas dłuższy".

Trzeba sobie to dobrze uświadomić i **wciąż mieć przed oczyma**, jeśli mamy trafnie oceniać zarówno całokształt naszej sytuacji wewnętrznej, jak i słowa, które z ust szefa rządu zostały ostatnio wypowiedziane. To też dla opinji publicznej, dla masy społecznej **obojętne być mogą wszystkie enuncjacje**, padające z ust rzeczników opozycji — gdyż przy ustabilizowaniu systemu rządzenia na czas dłuższy **istotne znaczenie mają tylko te zamiary i te działania, które przedsiębiorą i realizują w rzeczywistości kierownicy obozu rządzącego.**

Oczywiście, na czoło tych zamierzeń i tych działań wysuwają się **ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.** Nic dziwnego, gdyż ten odcinek dominuje nad życiem naszem i na nim właśnie dokonują się największe przeobrażenia, takie, które **Premjer Jędrzejewicz** nie wahał się zakwalifikować jako **„epokę największej światowej rewolucji".**

I tu również jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że tę "światową rewolucję" przeżywamy, mając ustabilizowany kierunek rządzenia i ciągłość prac nad odpieraniem naporu kryzysu. Już premjer Prystor w swem exposé, wygłoszonem w Sejmie 21 marca, stwierdził, że Polska „nie może wiązać swych nadziei z wielkiemi generalnemi receptami ogólnej pomyślności", lecz musi liczyć tylko na własne siły i na skuteczność celowych środków, któremi osiąga się rezultaty powolne, lecz całkowicie realne".

Ta koncepcja bardzo uwypukliła się **w mowach Premjera Jędrzejewicza i Ministra Skarbu Zawadzkiego.** Premjer wręcz odgrodził się od **„metod narkotyzowania kraju"**, od ulegania sugestjom rozmaitych ryzykownych eksperymentów — a **program gospodarczy rządu ujął w czterech zasadniczych punktach: 1) utrzymania równowagi budżetowej, 2) stałości i pewności pieniądza, 3) przywrócenia warunków zdrowej kalkulacji produkcyjnej, 4) ożywienia obrotów gospodarczych przez popieranie zdrowej inicjatywy społecznej i prywatnej.**

Oczywiście, jak ten program ma być realizowany, to stanowiło bardzo obszerny wywód zarówno w mowie premjera jak i sternika skarbu państwa — i przekroczyłoby to znacznie ramy tego artykułu, gdybyśmy chcieli wnikać szczegółowo w ten olbrzymi kompleks zagadnień. Zresztą: lektura dokładna i wnikliwe przestudjowanie tych części obu mów, które zawierały program gospodarczy rządu i uzasadniały go szczegółowo, jest obowiązkiem każdego obywatela w kraju, jeśli chce być zorjentowany w obecnej sytuacji i najbliższej przyszłości. (Obszerny skrót mowy Premjera Jędrzejewicza zamieściliśmy w numerze niedzielnym, mowę min. Zawadzkiego podajemy dziś).

Wybijając odcinek gospodarczy na pierwszy plan — nie ograniczył się **Premjer Jędrzejewicz** oczywiście do tego jednego, acz w tej chwili najważniejszego zagadnienia. **Mową swą objął również i inne działy naszego życia państwowego i społecznego.**

I tu wysuwają się przedewszystkiem cztery działy: **jak kształtuje się nasza rzeczywistość wewnętrzno - polityczna, jakie nasze położenie na froncie polityki zagranicznej, jakie mamy plany w kierunku przebudowy ustroju państwa i wreszcie: jak wśród zawieruchy kryzysu gospodarczego mamy ochronić staranną pieczą nasze walory kultury duchowej.**

Więc jeśli chodzi o odcinek **wewnętrzno - polityczny** mamy coraz pełniejsze **objawy stabilizacji**, dążymy do złagodzenia walk społecznych i z całą stanowczością **przeciwdziałamy próbom zmącenia** spokoju czy to na wsi, czy w miastach.

Zadanie konstytucyjne znajduje się w przededniu ważkich decyzyj. Bardzo znamienne w tej sprawie złożył szef rządu oświadczenie:

„Rząd — oświadczył — nie ma zamiaru w tej sprawie narzucać swoich punktów widzenia, sądząc, że w tej doniosłej sprawie przedstawicielstwo narodowe samo winno inicjatywę ująć w swoje ręce".

Wreszcie: **doniosłe zagadnienie kultury duchowej.** Zapowiedział szef rządu bardzo **intensywną akcję** na tem polu i opinja publiczna przyklaśnie jego słowom, iż 'o obowiązków rządu należy również „tworzenie instytucyj, których zadaniem jest dzierżyć wysoko sztandar twórczości duchowej i uczyć naród czci dla niej i szacunku".

Oto — w najogólniejszych zarysach — **program, z którym zmierzamy do dalszej pracy nad ugruntowaniem przyszłości państwa.**

Idziemy w tem poczuciu, że rząd obozu, który wywalczywszy niepodległość, wziął na siebie odpowiedzialność za losy Państwa — sprosta i w przyszłości swej misji, tak jak dotychczas koronował ją powodzeniem.

Przerwany lot eskadry polskiej

Eskadra płk. Rayskiego z powodu panujących na odcinku Mińsk — Mohylew fatalnych warunków atmosferycznych **zmuszona została do zrezygnowania ze startu do dalszego lotu**, który miał się odbyć o godz. 11.15 czasu sowieckiego. W towarzystwie honorowej eskadry samolotów sowieckich, eskadra polska zatrzymała się na noc w Mińsku, gdzie wylądowała o godz. 11.30 według czasu sowieckiego.

Fatalne warunki atmosferyczne **uniemożliwiły eskadrze odlecieć z Mińska do Moskwy.** Oficerowie eskadry **udali się do Moskwy pociągiem.**

Spodziewani są w Moskwie w poniedziałek rano, gdzie **będą mogli wziąć udział w uroczystości 16 lecia ZSRR.**, jakie odbędzie się we wtorek i na które zostali zaproszeni.

Naczelny wódz armji fińskiej

gen. Oerstermann do Marszałka Piłsudskiego

Przy opuszczeniu granic Polski **gen. Oestermann**, naczelny wódz wojsk finlandzkich, skierował **do Pana Marszałka Piłsudskiego**, ministra Spraw Wojskowych, na ręce p. wiceministra **gen. Fabrycego** depeszę treści następującej:

„Mam zaszczyt przesłać wraz z wyrazami wysokiego mego szacunku najserdeczniejsze podziękowania za wielką uprzejmość i gościnność, której doznałem podczas mego pobytu w Polsce. Zechce Pan Minister przyjąć zapewnienia mego głębokiego poważania oraz szczere życzenia pomyślności dla sławnej armji polskiej. (—) gen. Oestermann".

Uzdrowienie samorządu

Pod znakiem fachowości gospodarczej

Zła gospodarka samorządów stała się w Polsce przysłowiową. Samorząd znalazł się **w ślepej ulicy.** Nic pomóc nie mogła kontrola wydatków, sporadycznie przeprowadzono tu i ówdzie zmiany personalne w zarządach, **bo walił się fundament samorządu**, zbudowany świadomie ze sfałszowanych, że tak powiemy, materjałów przez rządy zaborcze.

Koniecznością stała się przebudowa samorządu od podstaw, a więc opracowanie i uchwalenie **nowej ustawy o samorządzie terytorjalnym.**

Praca ta wykonana została ogromnym wysiłkiem rządu i Bezpartyjnego Bloku, a nawet poszczególnych ludzi dobrej woli — znawców tych spraw, którzy byli zapraszani do współpracy nad projektem nowej ustawy.

Ustawa ta weszła w życie 13 lipca r. b. i zgodnie z jej postanowieniami, zmierzającemi do ujednolicenia samorządu w całem państwie, muszą być przeprowadzone wybory samorządow na wszystkich jego szczeblach w ciągu roku, t. j. do dnia 13 lipca 1934 r.

Ta wielka praca została dokonana. Lecz to — nie wszystko. Najidealniejsza ustawa niewiele zdziała, jeśli wykonywać ją będą ludzi nieodpowiedni. Stąd mamy do wykonania drugie wielkie zadanie: **dać samorządom zastępy właściwych ludzi i umożliwić im spokojną pracę.**

W tej drugiej fazie uzdrowienia samorządu bije w oczy fałszywa zasada, stosowana dotąd przy wyborach przez stronnictwa polityczne: **klucz partyjny.** O zgubnym wpływie tego klucza świadczy **dotychczasowy stan samorządów.** Rozszerzanie wpływów partyjno-politycznych było głównym celem stronnictwa. To też zależnie od ilości radnych, przeprowadzonych przez poszczególne partje, dzieliły one między sobą wydziały i stanowiska.

Tak zorganizowany **samorząd był tylko ekspozyturą partyj politycznych i** — zamiast pracować gospodarczo — politykował bez końca.

Ten zgubny system musi być przedewszystkiem zlikwidowany, jeśli samorząd ma wykonać wielkie zadania gospodarcze, do jakich jest powołany.

W tej myśli nowa ustawa rozszerza znacznie krąg ludzi, którzy mają pracować w samorządzie do najmniejszego szczebla, a więc od gromady począwszy, gdyż **skupienia ludzkie, liczące ponad 200 osób, stanowią już jednostkę samorządową.**

Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny przystępując do wyborów na Pomorzu, ustalił jedynie **kwalifikacje moralne i fachowe jako warunek znalezienia się na jego listach kandydatów. Fachowość, uczciwość, znajomość lokalnych stosunków — oto walory kandydata.**

Tylko tą drogą **usunie się zgubny w konsekwencji system stosowania klucza partyjnego** i umożliwi się odpolitykowanie samorządu i skierowanie go ku pracy gospodarczo-społecznej na pożytek społeczeństwa i państwa.

Ostatni dzień

wpłacenia drugiej raty Pożyczki Narodowej

Termin wpłaty drugiej raty substrypcji Pożyczki Narodowej upływa w dniu dzisiejszym. W niedzielę kasy banków i inych instytucyj upoważnionych do przyjmowania wpłat nie były czynne. **Można to będzie zatem uczynić tylko dziś w poniedziałek.** Wszyscy, którzy dotąd tego jeszcze z tych czy inych powodów nie uczynili, winni ruszyć **ławą do okienek bankowych.**

Niech już we wtorek na wszystkich wystawach sklepów, w biurach wszystkich firm przemysłowych czy bankowych, w kancelarjach adwokackich w pokojach przyjęć i wreszcie we wszystkich mieszkaniach ogółu obywateli znajdują się dyplomy z pokwitowaniami z wpłacenia drugiej raty Pożyczki Narodowej.

Wysiłek całego społeczeństwa w kierunku zapewnienia sobie pomyślniejszej przyszłości **nie może się skończyć na słomianym ogniu**, lecz musi być kontynuowany nadal aż do zupełnego zwycięstwa, do pokrycia wszystkich rat Pożyczki Narodowej.

Chadecja i Rząd

Oświadczenie senatora Dr. Thullie

We wczorajszym numerze chrześcijańsko-demokratycznego katolickiego „Głosu Pracy" ukazało się następujące **oświadczenie sen. prof. dr. Thullie:**

„Wiadomo, że **Chadecja prowadzona przez Korfantego znajduje się w bardzo ostrej opozycji do rządu**, podobnie, jak endecja, Stronnictwo Ludowe i socjaliści, z tego powodu **my, chadecy Małopolski Wschodniej, zerwaliśmy stosunek z Korfantym** i z zarządem głównym **i utworzyliśmy autonomiczną Chadecję Małopolski Wschodniej.**

Lecz i **wśród pozostałych członków Chadecji Korfantego mamy swoich zwolenników**, którzy nie godzą się na zgubną politykę Korfantego, na rozbijanie społeczeństwa polskiego i ciągłe jątrzenie i budzenie nienawiści jednej części narodu przeciwko drugiej, gdy poważna sytuacja zagraniczna wymaga skupienia wszystkich sił narodu dla obrony niepodległości i całości ziem Rzeczypospolitej. Wielu z nich mówi nam w cztery oczy: **My się z Wami zupełnie zgadzamy, nas niezadowolonych z polityki Korfantego jest wielu, niezadługo po porozumieniu się połączamy się z Wami, zaczekajcie tylko jeszcze trochę, abyśmy się lepiej między sobą porozumieli.** Z niecierpliwością oczekujemy spełnienia tych obietnic, niestety oddawna — napróżno.

Niedawno odbyła się **rada naczelna Chadecji w Częstochowie.** Rząd zakazał urządzenia wiecu podczas obrad rady, a senator Korfanty zdawał sprawę o położeniu politycznem i zaproponował **rezolucję w duchu dalszej ostrej walki przeciw rządowi, które przyjęto.** Komunikat urzędowy nic nie mówi o jakiejkolwiek opozycji przeciw tym rezolucjom, prasa endecka doniosła, że tylko jeden głos podniósł się za zmianą stosunku do rządu, ale nikt go nie poparł. Przyznać trzeba, że Korfanty to indywidualność potężna, to dyktator urodzony, tak, że nawet ci, co się z nim nie zgadzają **siedzą cicho i głosują, jak się jemu podoba.** Brak im odwagi cywilnej. Nie wymieniamy narazie żadnych nazwisk, ale co mamy myśleć o ich zapewnieniach, że się z Korfantym nie zgadzają, że czekają sposobnej chwili, aby to otwarcie wypowiedzieć? Zdaje mi się, że od tych, którzy się boją Korfantego, żadnego stanowczego kroku nie możemy się spodziewać. **Niech dalej idą na pasku Korfantego.**

(—) Dr. M. Thullie".

Eksperci Ligi Narodów w Gdańsku

W sobotę przybył do Gdańska p. Nederbragt, przewodniczący polsko-gdańskiej komisji do badania sprawy gdańskiego bierznego obrotu uszlachetniającego. W związku z tem prace komisji zostaną wznowione i należy się liczyć w najbliższym czasie z ostatecznem ukończeniem rozmów.

W poniedziałek przybywają do Gdańska eksperci Ligi Narodów pp. Calmes i Subotitsch, którzy tworzą wspólnie z innym ekspertem p. Carr'em komisję do badania możliwości zmiany pewnych części Umowy Warszawskiej, w związku z czem prace odnośnej komisji zostaną również wznowione. P. Carr przybyć ma do Gdańska dopiero wtedy, kiedy prace komisji znajdą się już w końcowem stadjum.

„Możemy z ufnością spoglądać w przyszłość"

Ekspose p. ministra Skarbu Zawadzkiego

Zgodnie z zapowiedzią ogłaszamy dziś w obszernym skrócie przemówienie p. ministra Skarbu Zawadzkiego, wygłoszone na piątkowem posiedzeniu Sejmu, którego niestety, ze względów technicznych nie mogliśmy zamieścić w numerze niedzielnym.

(Red.).

W ciągu roku, który upłynął od chwili złożenia w tej Izbie tegorocznego budżetu, i jeszcze bardziej w ciągu 7 miesięcy dzielących nas od czasu jego uchwalenia, zaszedł szereg wypadków, głęboko sięgających w życie gospodarcze i strukturę ekonomiczną całego świata. Zwłaszcza dwa zjawiska, charakteru bardziej szczegółowego, mają skutki doraźne dla gospodarki światowej i są niesłychanej wagi. — Pierwsze to zmiana systemu pieniężnego Stanów Zjedn. i dewaluacja dolara, drugie: zmiana polityki handlowej w Anglji, w związku z konferencją ottawską i przejście jej do systemu bardzo systematycznej ochrony celnej imperjum brytyjskiego, ujętego jako całość.

Wymienione zjawiska dominujące w dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych, narażając poszczególne organizmy na poważne wstrząsy, przyćmiewają spotykane tu i ówdzie **oznaki poprawy, czyniąc je bądź nietrwałemi, bądź niepewnemi, a w każdym razie lokalizując i zacieśniając ich znaczenie. Otóż tem silniej podkreślić należy, że pomimo tych głębokich przeobrażeń całego świata gospodarka polska nie przeżyła w ciągu tego okresu nietylko poważniejszego, ale żadnego wstrząsu. Gospodarka nasza ma naprawdę zdrowe podstawy i po usunięciu w znacznym stopniu już dokonanem, pewnych anomalji i przerostów względnie tworów nieżywotnych, będzie się ona mogła spokojnie rozwijać. Polityka gospodarcza rządu zarówno jeżeli chodzi o wytyczne, któremi się kieruje jak i metody, któremi się posługuje, była słuszna i prawidłowa. Prawidłowemi były nietylko zasadnicze podstawy tej polityki, dążenia do stałego zrównoważenia budżetu, i z żelazną konsekwencją utrzymywana stałość pieniądza, ale również prawidłowa była teza o konieczności odcięcia się od kryzysu światowego i zlikwidowania związku jednostronnej zależności od zewnątrz.**

Prawidłowe było odrzucenie prób sztucznego wytwarzania konjunktury, prawidłowa była dalej polityka oszczędności i redukcyj wydatków, presji na obniżenie kosztów i cen, z czem musiało się łączyć i obniżenie poborów. Prawidłowe było dążenie do obniżania ciężarów zadłużenia warsztatów produkcyj, prawidłowe było wreszcie dozowanie interwencji w dziedzinie cen, które nie dało wprawdzie upragnionych przez wielu efektownych zwyżek, ale uchroniło nasz rynek w tej dziedzinie od katastrofy.

Dzięki zdrowym swoim podstawom i prawidłowej polityce rządu, GOSPODARKA NASZA ZBLIŻA SIĘ DO STABILIZACJI, tej **stabilizacji, o której mówiłem w zeszłym roku parokrotnie, że odbędzie się ona na poziomie niższym od poziomu lat 1928-30, ale przyrzekającym pewną stałość.** Szereg danych przemawia za tem, że do tej stabilizacji właśnie dochodzimy.

Sytuacja finansowo-kredytowa kraju, która tak temu przedstawiała dość poważne komplikacje ze względu na zamrożenie większości kredytów, nadmierne ciężary oprocentowania, i związana ze spadkiem cen zła wypłacalność dłużników, zaczyna się powoli rozwikływać.

AKCJA ODDŁUŻENIOWA rozwija się powoli, ale stale i pociągnęła już za sobą szereg dodatnich skutków. Bank Akceptacyjny rozpoczął swą działalność w czerwcu. Po dzień dzisiejszy działalność ta wyraża się w cyfrze udzielonych akceptów na sumę 40.8 milj. zł. Zostało przeprowadzone obniżenie stop procentowych, stosowanych przez cały nasz aparat kredytowy. Ostatnio, jak panowie wiedzą — **nasza instytucja emisyjna zrobiła duży krok naprzód na drodze potanienia pieniądza,** obniżając z dniem 20 października br. swoją stopę dyskontową do 5 proc. W ślad za nią, analogicznie jak w roku ub. pójść musi cały nasz aparat kredytu krótkoterminowego. POŻYCZKA NARODOWA **poważnie oddziałała w sensie wciągnięcia** do obrotu pewnej ilości nieczynnych kapitałów, co w b. znacznym stopniu łagodzi deflacyjne skutki pożyczki.

Rekapitulując dane wybrane z rozmaitych dziedzin, jak wpływy podatkowe, monopolowe, produkcja i handel zagraniczny, ruch komunikacyjny i rynek finansowy, widzimy, że świadczą one wszystkie o tem, iż już mniej więcej od roku RUCH ZNIŻKOWY SIĘ ZATRZYMUJE, że ustalamy się na pewnym poziomie, niestety niskim; oczywiście nie jest to żaden rozwój pomyślnej konjunktury. Nikt nie śmie powiedzieć, że jest nam dobrze, przeciwnie, zdajemy sobie dokładnie sprawę, że jest ciężko.

Jest ciężko...

Jest nam ciężko wszystkim, wszyscy ponieśliśmy ofiary i to wysokie ofiary, urzędnik czy rolnik, robotnik czy kupiec i przemysłowiec. Ale możemy powiedzieć sobie też, że te OFIARY NIE POSZŁY NA MARNE, że kosztem ich zdobyliśmy przedewszystkiem utrwalenie sił i znaczenia naszego państwa, a powtórzę to ustalenie warunków gospodarczych, pozwalające wierzyć w dalszy rozwój. Rozwój ten nie będzie zapewne szybki ani łatwy, ale będzie w dalszym ciągu wymagał wysiłków i wytrwałości.

W dalszym ciągu minister przystąpił do omówienia złożonego Sejmowi preliminarza budżetu na rok 1934-35 oraz ustawy skarbowej, podkreślając doniosłość przeprowadzanej przez rząd AKCJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ.

Przedstawiony obecnie budżet tem się różni od poprzednich, że według wszelkich przewidywań nie powinien on w wykonaniu doznać poważniejszych odchyleń. Można też go nazwać budżetem normalnym w tem znaczeniu, że wynosi on sumę, która normalnie może i musi być uzyskana z kraju i wystarcza na zaspokojenie niezbędnych potrzeb państwowych.

Przechodząc do samych cyfr budżetu, minister zauważa, że po obu stronach będą one musiały być obniżone o jakieś 65 miljonów, a to w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o uposażeniach. — W preliminarzu na rok 1934-35 preliminuje się wydatki w sumie 2.165.4 milj. zł. W porównaniu z budżetem 1933-34 zniżka wynosi 292.6 milj. zł czyli o 11.90 proc. M. in. nastąpiło zmniejszenie wydatków na długi państwowe, o 134.2 milj. wydatków na obronę kraju o 61 milj., innych wydatków na łączną sumę 105.3 milj.

W porównaniu z faktycznemi wydatkami r. 1933-34, preliminarz na rok 1934-35 zmniejszony został o 78.5 milj. zł, przyczem długi państwowe i obrona kraju utrzymane zostały na rok 1934-35 w granicach wykonania budżetu na r. 1932-33. W stosunku do wyników w latach poprzednich, preliminarz budżetowy na rok 1934-35 jest oczywiście znacznie niższy i w porównaniu z r. 1929-30 wykazuje zmniejszenie o 827.3 milj., tj. o 27,64 proc. Po wyeliminowaniu Pożyczki Narodowej z ogólnej sumy dochodów, okazuje się, że na r. 1934-35 preliminowano dochody w sumie o 116.2 milj., czyli o 5.64 proc. mniejsze od budżetu bieżącego. W szczególności obniżone zostały daniny publiczne o 51 milj. zł i wpłaty z monopolów o 15.7 milj. zł, wpłaty z przedsiębiorstw o 44.7 milj. dochody z administracji o 7.1 w stosunku do wpływów za rok 1932-33 obniżono na roż 1934-35 wpływy z danin publicznych o 12.7 milj. oraz wpływy z dochodów administracyjnych i funduszów o 19.9 miljonów, razem o 32.6 milj. zł.

Sprawa ulg podatkowych

Mówiąc o wpływach podatkowych, minister zaznaczył, że nie może pominąć milczeniem drażliwej sprawy zaległości. **Ulgi udzielone zalegającym nie są amnestją podatkową, prawem niepłacenia.** Tu tak samo, jak i w sprawie długów, chodzi o danie możności zapłacenia należności, ale nie o jej darowanie. To stanowisko utrzymujemy w całej pełni. W dalszym ciągu minister podkreślił z naciskiem, że ulgi będą stosowane tylko do płatników o dobrej woli. Względem tych, którzy nie podejmują wszystkich wysiłków w kierunku wywiązania się ze swych obowiązków w stosunku do Państwa, mówił minister, zastosujemy bezwzględnie wszystkie rygory, które nam dają ustawy.

Mowę swoją zakończył min. Zawadzki w sposób następujący: **Kryzys nie zachwiał ideowemi i materjalnemi podstawami naszej egzystencji. Jeżeli rządowi przypada w ten dziele zasługa należna kierownictwu, to zasługa naszego społeczeństwa jest niewątpliwie niezmierna. Zdolność wytworzenia świadomości celów, wielkie zrozumienie doniosłości ofiar, składanych na rzecz Państwa, to walory naszego społeczeństwa, które pozwalają nam z ufnością spoglądać w przyszłość.**

„Odpowiedzialność przed naszem sumieniem jest odpowiedzialnością dominującą"

Poseł Miedziński odpowiada opozycji

Po przemówieniu p. Ministra Zawadzkiego odbyła się **generalna debata budżetowa,** w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych.

Po wyczerpaniu listy mówców **zabrał głos poseł Miedziński,** reasumując wyniki całodziennej dyskusji i odpowiadając na zarzuty, wysuwane przez poszczególnych mówców Pomimo, iż opozycja wysunęła najtęższych mówców, **zarzuty, stawiane rządowi wypadły bardzo słabo, a krytyka budżetu nie była krytyką istotną.** Nawiązując do słów posła Rybarskiego, który **groził rewolucją,** pos. Miedziński odpowiada:

„Nie wiem dlaczego mają być dla nas groźne jakieś rewolucje, czy to narodowa, czy robotniczo-włościańska. Wy jesteście niezmiernie spokojnym ludźmi, to **my — jesteśmy rewolucjonistami,** to my zrobiliśmy rewolucję w roku 1926 i **potrafimy utrzymać to, cośmy w drodze rewolucyjnej zdobyli.** Jeżeli będzie potrzebny **drugi Brześć,** to będzie zrobiony dla **poskromienia anarchji.**

Odpowiedzialność przed naszem sumieniem jest odpowiedzialnością dla nas dominującą".

Przechodząc do spraw rozruchów chłopskich, które były tematem ostatnich procesów, mówca oświadcza, iż podłożem tych rozruchów była **nędza na wsi,** którą rząd obecny starał się i stara się złagodzić. **Nędzę tę wykorzystali agitatorzy dla celów partyjnych.** W procesie **samborskim** nie było momentu prowokacji ze strony władz administracyjnych **lecz prowokacja ze strony ukraińskiej organizacji terorystycznej,** która wprowadziła konfidenta do policji. Przechodząc następnie do **procesu sanockiego,** mówca oświadczył, iż Sąd z całą surowością potraktował winnych, którzy ponieśli zasłużoną karę.

Odpowiadając na zarzuty, jakoby po **zawarciu paktu o nieagresji uwydatniła się pewna kordjalność w stosunkach polsko-sowieckich,** mówca oświadczył, iż wypadek informowania urzędnika sowieckiego o przebiegu śledztwa w **sprawie zamachu na konsula we Lwowie** był aktem zupełnie zrozumiałym, **ponieważ Sąd polski niema nic w tej sprawie do ukrywania.** Co się tyczy **numeru sowieckiego „Wiadomości Literackich",** mówca oświadczył, iż nie przypuszcza, aby przytoczenie celniejszych utworów **literatury sowieckiej w dobrem tłumaczeniu polskiem mogło stanowić moment propagandy.**

Mówca kończy oświadczeniem, że „Rząd obecny nie jest rządem, w którymby zasiadali przedstawiciele jakichkolwiek interesów materjalnych, grup, czy obozów, — tylko rządem szukającym bezinteresownie syntezy, tych zobowiązań, które daliśmy krajowi, dotrzymamy".

Błogosławieństwo Ojca św. dla armji polskiej

Z Rzymu donoszą: Biskup polowy ks. Gawlina wyjechał do Polski, **wioząc apostolskie błogosławieństwo dla armji polskiej.** Pozatem ks. biskup Gawlina wiezie **dar Ojca Świętego dla pana marszałka Piłsudskiego** w postaci złotego medalu jubileuszowego.

„Dar Pomorza" w Mindello

Według nadeszłego telegramu od komendanta Maciejewicza statek szkolny „Dar Pomorza" przybył 3 listopada b. r. wieczorem do portu Mindello na wyspie Sao-Vincente, należącej do grupy wysp Zielonych przylądka Capo Verde na oceanie Atlantyckim, gdzie pozostanie do 5 listopada b. r. Na statku wszystko w porządku, załoga zdrowa.

Na drodze do wzmożonej współpracy polsko-gdańskiej

Obniżenie taryfy opłat portowych w Gdańsku

Z dniem 1 listopada weszło w życie uchwalone na podstawie umowy Rządów Polskiego i Gdańskiego **obniżenie opłat pobieranych przez Radę Portu.** Obniżenie to ma na celu przystosowanie *opłat* **gdańskich do poziomu opłat w Gdyni.** Ponieważ system układu taryfy opłat był w każdym z tych portów różny, musiała Rada Portu zmienić również budowę swej taryfy tam, gdzie zmiany te były możliwe i celowe z uwzględnieniem różnicy miejscowych stosunków. Przy ustanawianiu opłat portowych dostosowała się **Rada Portu w wielkiej mierze do systemu tychże opłat w porcie gdyńskim.**

Odnośnie do **opłaty od statków przy wejściu i wyjściu z portu przejęto od Gdyni podział na mniej albo więcej wykorzystane jednostki,** oraz rozporządzenia specjalne dla linji regularnych. Jedynie **musiała Rada Portu zrezygnować z przejęcia gdyńskich opłat postojowych,** ze względu na uproszczenie podejmowania tychże opłat. Dla wyrównania **zostały w Gdańsku podwyższone poszczególne stawki od statków na wejściu i wyjściu o pół fen.** w porównaniu do odpowiednich stawek taryfy gdyńskiej. **Opłaty od statków na wejściu i wyjściu w Gdańsku musiały zostać obniżone przeciętnie o ok. 50 proc., ażeby zrównać się z taryfą gdyńską.** Dla statków żeglugi regularnej zniżka ta jest w poszczególnych wypadkach jeszcze o wiele znaczniejsza, a mianowicie wówczas, gdy statki zawijają do obu portów.

Znacznem obciążeniem żeglugi gdańskiej były **dotychczas opłaty za pilotaż.** Opłaty te były w Gdańsku podzielone na 3 stopnie, przyczem najwyższy stopień opłat obowiązywał te statki, które przejeżdżały przez cały port aż do Motławy. **Stopniowanie to dzielące teren portu na 3 części odpadło, tak, że odtąd** w Gdańsku, na wzór taryfy gdyńskiej, **opłaty za pilotaż są jednolite,** bez względu na to, czy pilot prowadzi statek przez mniejszą, czy przez większą przestrzeń portu. Poszczególne **stawki za pilotaż przejęte są z taryfy gdyńskiej,** przerachowane na guldeny, i uzupełnione do okrągłej sumy. **Zniżka przeciętna wynosi 68½%.**

Dla **opłaty od ładunku nastąpiło zupełne przejęcie taryfy gdyńskiej,** tak pod względem układu, jak i wysokości poszczególnych stawek. Stawki w złotych przerachowano na guldeny i uzupełniono do okrągłych sum. Nieznaczna zwyżka, która w ten sposób powstała, została wyrównana przez **usunięcie opłat od pasażerów.** Usunięcie tych opłat spełniło dawne życzenie gdańskich kół żeglugowych.

Opłaty od ładunku zostały obniżone w Gdańsku przeciętnie o 34%. Ponieważ już przedtem istniała pewna jednolitość w całym szeregu pozycji obu taryf, zniżka ta była dla poszczególnych wypadków czasem większa, a czasem mniejsza. Dla węgla, brykietów i koksu w eksporcie, a więc dla najważniejszych gałęzi polskiego wywozu, nastąpiła zniżka opłaty z 20 fen. na 12 fen. od tony, to jesto 40%. Dla rud nastąpiła zniżka z 20 fen. na 15 fen. od tony. Dla drzewa miękkiego, to jest drugiego najważniejszego artykułu wywozowego wyniosła zniżka więcej niż 50 proc., mianowicie z 30 na 14 fen od m³. Dla najważniejszych polskich artykułów przywozowych, to jest fosfatów, opłaty zostały również zniżone o 50 proc., mianowicie z 30 na 15 fen. od tony. Dla gdańskiej żeglugi wewnętrznej ma też wielkie znaczenie fakt, że opłaty portowe dla towaru ładowanego w Gdańsku między portem i wybrzeżem, a statkami przychodzącemi z Wisły, lub wychodzącemi na Wisłę, zostały zniesione.

Niezależnie od umowy wrześniowej, a na życzenie gospodarczych kół gdańskich zostały zniżone o dalsze 10 proc. opłaty za śluzę w Danziger Haupt, tak, że razem odpada 20 proc. dawnej opłaty. Opłaty od statków przybywających do portu gdańskiego przez śluzę w Einlage oraz roczna pauszala żeglugi małej, pozostały w gdańskiej taryfie opłat portowych bez zmiany.

Rada Portu zapowiedziała na koniec roku bieżącego kompletne nowe wydanie swojej taryfy opłat, między innemi także i w tem celu, ażeby przeprowadzić dostosowanie rozporządzeń wykonawczych, rozporządzeń dodatkowych itp. do zmienionej taryfy zasadniczej. Przy tej sposobności zostaną wydane także nowe rozporządzenia co do pauszali rocznych, uwzględniające potrzeby żeglugi małej. Uregulowanie tej sprawy już od 1 listopada było niemożliwe ze względu na to, że rokowania, prowadzone między Rządami w interesie zrealizowania zasady wzajemności, nie zostały do tego czasu sfinalizowane.

Równocześnie z obniżeniem taryfy opłat portowych zostały zniżone również opłaty Rady Portu za wynajmowanie urządzeń przeładunkowych, tj. żórawi, urządzeń dla przeładunku rudy itd., oraz opłat Zarządu Kojów Rady Portu za składowanie towarów. Ze względu na zachodzące między obu portami różnice o charakterze lokalnym i eksploatacyjnym, okazało się niemożliwem i bezcelowem schematyczne dostosowanie taryfy gdańskiej do odpowiedniej taryfy gdyńskiej.

W ogólności **obniżki powyższych opłat** wynoszą między 10 a 20 proc., dochodzą jednakże w poszczególnych wypadkach do 50 proc. — Szczególnie znaczne są zniżki opłat od używania mostów przeładunkowych i żórawi dla przeładunku rudy. Dotychczasowa opłata 55 fen. od tony została obniżona do 35 fen., t. j. więcej niż o 27 proc. Niepodlegają powyższej zniżce jednak rudy, piryty, przepałki i podobne towary masowe, złożone przed 1 listopadem, dla których obowiązują przy odbiorze ze składu albo specjalnie już ustalone stawki, albo stawki dawnej taryfy. Oczywiście również opłaty składowe od powyższych towarów masowych nie doznały żadnej zmiany. Opłaty za żórawie dla przeładunku węgla zostały obniżone z 37 wzgl. 35 fen. na 30 fen. od tony, przy równoczesnem zanulowaniu wszystkich umów co do specjalnych rabatów zawartych przez Radę Portu z poszczególnemi koncernami węglowemi. Przy sposobności obniżenia opłat przeprowadzono również **uproszczenie taryfy opłat za żórawie.** W taryfie opłat składowych Zarządu Kojów zostały zwłaszcza wyższe stawki obniżone o 20 proc. Zniżka ta dochodzi do 50 proc. w wypadkach, gdy chodzi o szopy i składy specjalnie niekorzystnie położone.

Celem ożywienia ruchu tranzytowego uchwaliła Rada Portu **przyznanie towarom, idącym w tranzycie przez polski obszar celny,** za wyjątkiem właściwych towarów masowych, składowanie wolne od opłat przez *40 dni* dla artykułów przeznaczonych na eksport morzem, i 8 dni dla artykułów, które w odwrotnym kierunku przybywają tranzytem przez Gdańsk do dalszego zaplecza portu. Postanowienie to ma specjalne znaczenie dla ruchu czechosłowackiego, węgierskiego, rumuńskiego, rosyjskiego i austrjackiego.

Wobec powyższego można stwierdzić, że z dniem 1 listopada rozpoczyna się decydująca era w rozwoju ruchu w porcie gdańskim oraz polityki portowej Gdańska, dążącej do obniżenia kosztów przeładunków nietylko zapomocą ustanowienia powyższych zniżek przez Radę Portu, lecz zapomocą innych środków, leżących poza jej kompetencją a przedsięwziętych przez rząd Rzplitej i Senat W. Miasta.

POKOJE
7195 czyste i ciepłe z wodą bieżącą
blisko nowego dworca centralnego
w Warszawie, ul. Chmielna 31
poleca tanio
Zarząd HOTELU ROYAL
Żądajcie kart rabatowych.

Strzelcy maszerują

Nowy etap rozwoju Związku Strzeleckiego

Przed kilku dniami obradowała w Warszawie **Rada Naczelna Związku Strzeleckiego.** Zjazdy rady naczelnej poświęcone są załatwieniu szeregu najważniejszych spraw związkowych, a sprawozdania składane przez prezesów i komendantów okręgów są najlepszym sprawdzianem stanu organizacyjnego i dorobku Związku. **Sprawozdania** złożone na ostatniej Radzie Naczelnej **powinny radością napełnić każdego obywatela, doceniającego odpowiedzialną rolę przysposobienia wojskowego kraju. Nie było bowiem ani jednego głosu meldującego o zmniejszeniu stanu posiadania lub zaniku pracy.** Przeciwnie, głosy ze wszystkich terenów, oparte dokumentami licznych faktów stwierdzały zdecydowany rozwój Związku Strzeleckiego, tak, że **władze związkowe muszą raczej hamować tempo zakładania nowych oddziałów,** by nie przekroczyły one granic zakreślonych dotychczasowemi możliwościami aparatu instrukcyjnego i wychowawczego Związku Strzeleckiego.

We wszystkich oddziałach strzeleckich wre codzienna ożywiona i wszechstronna praca. Związek Strzelecki wybija się zdecydowanie na **przodujące miejsce zarówno co do swej liczebności, wartości ideowej i sprężystości organizacyjnej, jak i wyników pracy wyszkoleniowej.**

Szczególnie silnie zarysowuje się rola Związku Strzeleckiego na ziemiach kresowych, gdzie obok roli PW., ośrodki strzeleckie działają, jako pionierskie placówki pracy państwowej.

W bieżącym roku stwierdzono wyraźny **wzrost uświadomienia ideowego mas strzeleckich i idące z tem w parze zwiększenie zdyscyplinowania organizacyjnego,** co, zważywszy ogromną i rozległą aparaturę organizacyjną Związku, jest podstawowym czynnikiem sprawności jego prac.

Na radzie naczelnej stwierdzono również **bardzo silny wzrost ilościowy oddziałów żeńskich,** które obecnie zyskują całkowitą samodzielność uniezależniając się od oddziałów i komend męskich.

W organizacji masowej, operującej tysiącami oddziałów i setkami tysięcy członków jest rzeczą niezbędną uregulowania pewnych zasadniczych form działalności i życia wewnętrznego. Porządkuje to znakomicie mnóstwo kwestyj i ułatwia poważnie sprawne ich załatwienie. Stąd też i nieodzowna potrzeba „prawa pisanego" — regulaminów wewnętrznych i stałych instrukcyj. I w tym kierunku Związek zrobił wielki krok naprzód, gdyż uczestnicy rady naczelnej otrzymali do rąk pierwszy obfity tom regulaminów Związku, które normują najważniejsze zagadnienia życia strzeleckiego w odpowiednich przepisach regulaminu ogólnego, komisyj rewizyjnych i sądów honorowych.

Po zlikwidowaniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy

Podział mandatów radców do Izb w Gdyni i Poznaniu

W „Monitorze Polskim" z dnia 2 listopada br. ukazało się zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, w którem dokonano przydziału szeregu radców zlikwidowanej Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy do Izb w Gdyni i w Poznaniu.

Z ogólnej liczby ostatnio czynnych 46 radców utrzymało nadal mandaty 30 radców, pozostali natomiast stracili je. W ten sposób **do Izby Gdyńskiej** z sekcji przemysłowej weszli pp.:: **E. Baier, Inż. St. Ciszewski, M. Jankowski, Wł. Kuta, Dr. Levy, M. Maryński, Inż. W. Namysłowski, A. Piliński, Inż. F. Siemiradzki, Inż. W. Tołłoczko,** zaś z sekcji handlowej pp.: **A. Bukolt, K. Kryszkiewicz, St. Nagel, I. Nowak, W. Nowakowski, Z. Rzymkowski, R. Stobiecki, St. Strzelecki, Wł. Szmańda, St. Woda. Do Izby Poznańskiej,** natomiast przeszło ogółem 10 radców, a to z sekcji przemysłowej pp.: **B. Kasprowicz, Inż. Z. Kittel, St. Mańczak, M. Płoszyński, Dr. E. Trzciński,** a z sekcji handlowej pp.: **S. Bykowski, St. Grupiński, T. Kościelecki, Z. Migdałek, A. Śmielecki.**

Na uwagę zasługuje fakt, że z dotychczasowych członków Prezydjum stracili mandaty radców Izby p. Inż. T. Wdziękoński, Prezes Izby oraz M. Sentkowski, wiceprezes Izby. Z miasta Bydgoszczy stracili ponadto mandaty pp.: J. Hechliński, Inż. K. Kasperowicz, B. Kiedrowski, A. B. Lewandowski, Inż. T. Mieczkowski, Inż. St. Rolbieski, J. Sokołowski i inni.

W chwili obecnej dokonywuje się podział majątku pomiędzy dwie sukcesorki oraz decyduje się sprawa utworzenia Ekspozytury Izby Gdyńskiej w Bydgoszczy, któraby była odpowiednio uposażona, by podołać interesom życia gospodarczego okręgu.

Dodatek do podatków gruntowego i przemysłowego

W Nr. 84 z dnia 39. 10. 1933 r. Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, w myśl którego niezależnie od pierwotnie pobieranego 10 proc. dodatku, **pobierać się będzie dodatek w wysokości 10 proc.: a) do państwowego podatku gruntowego z tytułu II raty za rok 1933 i I. raty za rok 1934 od płatników opłacających ten podatek bez zastosowania degresji, b) państwowego podatku przemysłowego od obrotów,** osiągniętych w okresie od 1. 10. 1933 r. do 30. 9. 1934 r. przez przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorji świadectw przemysłowych.

Dodatek ten nie będzie pobierany do dodatków samorządowych, ani też do 10 proc. dodatku dotychczas pobieranego.

Płatnicy państwowego podatku przemysłowego od obrotu, opłacający zaliczki miesięczne, winni opłacać 10 proc. dodatek począwszy od zaliczki, przypadającej za miesiąc październik 1933 r., natomiast płatnicy tegoż podatku, opłacający zaliczki kwartalne, winni opłacać 10 proc. dodatek począwszy od zaliczki za IV kwartał 1933 r.

Płatnicy państwowego podatku gruntowego i przemysłowego obowiązani są uiścić 10 proc. dodatek łącznie z uiszczeniem wyżej wymienionych głównych należności, w terminach ich płatności.

Nie wpłacony w tych terminach 10 proc. dodatek podlega przymusowemu ściągnięciu łącznie z należnością główną, przyczem od dodatku tego nie będą pobierane kary za zwłokę, ani odsetki za odroczenie.

Zapas złota wzrasta

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę października wykazuje dalszy **wzrost zapasu złota** o przeszło 0,2 milj. zł do 474,0 milj. zł. **Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 3,0 milj. zł do 86,3 milj. zł.**

Obieg biletów bankowych powiększył się o 61,2 milj. zł do sumy 1,046,4 milj. zł.

Pokrycie złotem, wobec znacznego wzrostu obiegu biletów uległo zmniejszeniu, mianowicie z 43,06 proc. do 42,14 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 12 punktów.

Stopa dyskontowa — 5 proc., zastawowa — 6 proc.

Towarzystwo wystaw i targów w Gdyni

Zawiązało się w Gdyni Towarzystwo Wystaw i Targów Sp. Akc. z kapitałem zakładowym 1 miljona złotych, mające za zadanie coroczne urządzanie w Gdyni szeregu wystaw i targów. Głównymi udziałowcami Towarzystwa są: gmina m. Gdyni, T-wo Budowy Osiedli i Pierwsze Towarzystwo Kąpieli Morskich.

W najbliższym programie nowozałożonego Towarzystwa jest urządzenie w przyszłym roku w Gdyni wystawy portów polskich, a w 1935 r. stałej Wystawy Próbek i Wzorów Wytwórczości Polskiej.

W Gdyni, szczególnie w przededniu wejścia jej w orbitę dużych interesów świata, jak również dla ekspansji polskiego eksportu, wystawy takie będą miały duże znaczenie propagandowe. —

Kino „PALACE"

DZIŚ PREMJERA! DZIŚ PREMJERA!

Wszechświatowe arcydzieło filmowe w/g rozgłośnej powieści DREISERA p. t.

JENNY GERHARDT (Zaułki życia)

z czarującą z smutnym uśmiechem SYLWIĄ SYDNEY pamiętna bohaterka filmu „Madame Butterfly". Tak świetnego filmu Toruń jeszcze nie widział.

Doskonały NADPROGRAM

Pocz. 5—7—9-ta w niedzielę o 3—5—7—9

KRONIKA

wtorek 7 listopada

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Leonarda

Wtorek Nikarda

—— **Nocny dyżur Aptek.** Do środy dnia 8 listopada rb. dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna ul. Chełmińska, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka Św. Anny ul. Mickiewicza, na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

Mars: — „Szpieg w masce".
Światowid": — „Dziś żyjemy".
Palace: — „Jenny Gerhardt".
Lira: — „Miłość na rozkaz".

TEATR NARODOWY W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 20-tej
Jedyny występ
Tancerza Japońskiego
YEICHI NIMURA
z partnerką LISAN KAY

We wtorek, dnia 7 bm. o godz. 20-tej
„ARTYSCI"
Komedja muzyczna w 3 akt. (8 obr.) A. Hopkinsa w przeróbce polskiej J. Mazanka i J. Orłowskiego
Muzyka Z. Spychalskiego
Ceny zniżone

W środę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej
tania środa
„DWADZIEŚCIA DNI KOZY"
Komedja w 3 akt. M. Henequin'a
Ceny najniższe od 0.25 do 1.45 zł.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie:

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Dobrze zjeść można tylko: **Kantorowicz, Toruń,** Szeroka 8.

Śniadalnia — Winiarnia — Maćkowiak — Szeroka 24.

Restauracja „Satyr", Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancing.

Śniadalnia. Probiernia win — Grześkowiak daw. Dammann i Kordes, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**

Optyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Żeglarska 23, tel. 248.

Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17 Aparaty — części.

Futra i sukna cywilne i wojskowe. Ceny przystępne. Szeroka 16, I p.

Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.

Szkło — Porcelana, cabawki — lampy elektryczne.

B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Tanio! Bielizna — Galanterja — Trykotaże.

Futra i skórki — wielki wybór — ceny przystępne. Warszawski Skład Futer. Łazienna

Biurowe przybory — papeterja — Fr. Więcek, Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

z miasta

— **Odczyt konsula czechosłowackiego Dr. Jaromira Doleżala.** Towarzystwo polsko-czechosłowackie komunikuje nam, że we wtorek dnia 7 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali Hotelu „Polonja" odczyt p. **Jaromira Doleżala** na temat: „Rok współpracy polsko-czechosłowackiej". Żywimy nadzieję, że gdy oba odrodzone państwa słowiańskie święcą rocznicę swego 15-lecia, zarówno członkowie Towarzystwa jak i sympatycy idei zbliżenia obu narodów stawią się licznie na ten odczyt z którym p. konsul specjalnie przyjeżdża z Poznania do Torunia. Wstęp bezpłatny.

z teatru

W poniedziałek występ japońskiego tancerza Yeichi Nimury. We wtorek komedja muzyczna Hopkinsa p. t. „Artyści".

W przygotowaniu wielkie widowisko ludowe z śpiewami i tańcami pióra Wł. L. Anczyca p. t. „Jan III pod Wiedniem" które będzie wystawione w dn. 11 listopada

Rozbudowa Torunia

W styczniu przyszłego roku przeniesienie Okręgowego Urzędu Ziemskiego

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. wojewody pomorskiego **Kirtiklisa** odbyła się konferencja poświęcona sprawom **rozbudowy Torunia, jako miasta wojewódzkiego.** W konferencji wziął również udział dowódca O. K. 8 gen. **Pasławski.**

Na konfrencji rozpatrywano kwestję **rozplanowania gmachów wyższych urzędów** na terenie miasta oraz omówiono sprawę przeniesienia Urzędu Ziemskiego z Grudziądza do Torunia. **Urząd Ziemski ma być przeniesiony do Torunia w styczniu 1934 r.**

Obrady teletechników w Toruniu

W Gdyni uchwalono założyć koło Związku

Wczoraj w Toruniu w hotelu „Pod Trzema Koronami" odbył się doroczny zjazd Delegatów Związku pracowników teletechnicznych na okręg Dyrekcji w Bydgoszczy. Na zjazd przybyło kilkadziesiąt delegatów.

Po otwarciu zjazdu przez p. prezesa **Fabicha** i powitaniu członków oraz uczczeniu pamięci zmarłych członków i przełożonych: ministra Boernera, inż. Gdernika i Ziółkowskiego, przystąpiono do wyboru prezydjum.

Na przewodniczącego powołano p. **Rudnickiego.** Następnie odczytano protokół z ostatniego zjazdu, i sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej. Sprawozdanie to jednogłośnie przyjęto do wiadomości i udzielono zarządowi absolutorjum.

Sprawozdawca, p. prezes Fabich zobrazował obszernie działalność zarządu, podkreślając **wielką życzliwość miarodajnych czynników** w uwzględnieniu życzeń i postulatów członków Związku. Następnie wywiązała się obszerna dyskusja na temat **utworzenia Koła Związku w Gdyni.** W rezultacie uchwalono polecić delegatow. Gdyni p. **Gedyńskiemu** i p. **Witkowskiemu zorganizowanie Koła w Gdyni.**

Stan finansowy Związku zamyka się w dochodach sumą 1686,75 zł. w rozchodach 1398,22 zł. Saldo w dniu 1 listopada 1933 r. wynosi 288 zł. 52 gr.

Po przerwie obiadowej wybrano nowy Zarząd. Prezesem wybrano ponownie p. **Fabicha,** sekretarzem **p. Ornatowskiego,** skarbnikiem p. **Tomaszewskiego** członkami pp. **Rudnickiego, Koseckiego, Bedyńskiego** i innych.

Następnie w wolnych głosach wywiązała się długa dyskusja na temat bolączek Związku. — Zjazd odbył się bardzo harmonijnie i wśród serdecznego nastroju koleżeńskiego.

Rzemiosło toruńskie w szeregach Nar. Bloku Gospodarczo-Społecznego

W niedzielę w sali Strzelnicy odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze, zwołane przez korporacje rzemieślnicze celem zastanowienia się nad sprawą wzięcia udziału w nadchodzących wyborach do Rady Miejskiej.

Po otwarciu zebrania wybrano na przewodniczącego p. Jakóba Suleckiego. Następne przemówienie wygłosił p. **Artur Szulc,** poczem obszerny referat na temat wyborów i przyszłej pracy w Radzie Miejskiej wygłosił p. radca Wiencek.

P. Wiencek w swem przemówieniu podniósł doniosłość realnej pracy w Radzie, możliwej **jedynie na platformie współdziałania z czynnikami rządowemi** i postawił wniosek o **przyłączenie się do Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego** celem ustalenia wspólnej z innemi organizacjami gospodarczemi listy kandydatów.

Stanowisko przedmówcy poparł gorąco p. Szulc. Po krótkiej dyskusji wniosek p. Wiencka **został uchwalony.**

Następnie przedstawiono zebranym do aprobaty listę kandydatów do Rady Miejskiej, ułożoną wspólnie z innemi zrzeszeniami którą **jednogłośnie uchwalono.** Na czele listy figurują nazwiska pp. **Suleckiego, Szulca, Rolewskiego, Kurkowskiego, Tułodzieckiego, Nowaka, Kowalskiego, Wiencka itd.**

Podgórz przed wyborami do Rady Miejskiej

Podział miasta na obwody głosowania

Miasto Podgórz stanowi tylko 1 okręg wyborczy, który podzielony został na dwa obwody. Do obwodu I należą: tereny nad Wisłą, należące do gminy miasta Podgórza — od Wisły do torów kolejowych — następnie na wschód od ul. Wiślanej do wylotu ul. Parkowej pozostawiając całą ulicę Wiślaną w obwodzie 1, następnie na wschód od ulicy Parkowej, pozostawiając ją w całości w obwodzie 2 dalej granica obwodów przecina ul. Okólną u wylotu ul. Marszałka Piłsudskiego; następnie biegnie w kierunku południowym do granic terenu gminy, pozostawiając cały teren na wschód od tej linji w obwodzie 1, natomiast na zachód od tej linji w obwodzie 2.

Dla przeprowadzenia wyborów została ustanowiona główna komisja wyborcza i dwie komisje wyborcze obwodowe. Główną komisję wyborczą stanowią pp.: **Daniel Szpica,** przewodniczący oraz pp. **J. Nowak, St. Graczyk, M. Deutsch, L. Czempisz, J. Szeczmański, St. Zieliński, E. Schulz, St. Hetlof i H. Dłubek** jako członkowie.

Przewodniczącym komisji obwodu I jest p. **Bernard Rutkowski,** członkami pp.: **B. Domżalski,** F. Tomaszewski, M. Noch, I. Sinoracki, I. Noga, M. Bąkowski, St. Piotrowicz, Fr. Tylman i Jan Kowalski. Przewodniczącym komisji obwodu II jest mianowany p. Józef **Ławniczak** członkami pp.: E. Piątkowski, K. Ciszewski, M. Zientara, W. Kowalski, W. Piątek, St. Rosa, A. Stefurakówna, J. Serafin i M. Wilewski.

Wyborcy, zamieszkujący obwód głosowania 1-szy głosują w sali posiedzeń Rady miejskiej, wyborcy z obwodu nr. 2 głosują w lokalu publicznej szkoły powszechnej. D. S.

Pożar na Bydgoskiem Przedmieściu

Pastwą ognia padła składnica mebli

W nocy z soboty na niedzielę około godziny 1,30 toruńska Straż pożarna zaalarmowana została jednocześnie z dwóch stron — z alarmika u zbiegu ulic Bydgoskiej i Sienkiewicza i z komisarjatu P. P. wiadomością o **wybuchu pożaru w domu przy ul. Bydgoskiej 62,** będącym własnością przybyłego niedawno do Torunia z Łodzi fabrykanta mebli p. **Wł. Raniszewskiego.**

W chwilę po alarmie ulicami miasta popędziły na Bydgoskie wozy strażackie. Wyjechało **dwa pogotowia z dyrektorem straży p. Kilińskim na czele.**

Jak się okazało, pożar wybuchł w parterowym budynku od strony ul. Krasińskiego, na strychu, gdzie znajdował się skład **zmagazynowanych przez właściciela mebli.** W jaki sposób ogień mógł powstać wśród mebli na zamkniętym strychu — jest zagadką.

Praca straży była niezwykle utrudniona gdyż meble **były ustawione tak szczelnie,** a przytem drzwi i okna, prowadzące do składnicy, były **tak mocno zabezpieczone,** że dostanie się do wnętrza wymagało **wielkich wysiłków.** W końcu ogień przepalił dach i **buchnął jasnym płomieniem na zewnątrz.** Wówczas strażacy zaatakowali go zgóry i zdołali **stłumić szalejący żywioł,** mimo że stale podsycany **łatwopalnym materjałem stawiał wysiłkom straży silny opór.**

O godz. 3,45 w nocy ogień został **całkowicie ugaszony.**

Szkody są dość znaczne, gdyż strawione przez ogień meble **stanowiły wartościowy objekt.**

Otwarcie wystawy łowieckiej

Wczoraj, o godz. 12,30 odbyło się w Toruniu uroczyste otwarcie wystawy łowieckiej, która przedstawia się niezwykle imponująco.

Otwarcia wystawy dokonał p. wiceminister Opieki Społecznej dr. Kazimierz Duch.

Obszernie wystawę omówimy w numerze jutrzeiszym.

KINO LIRA

Strumykowa 3

NAJWIĘKSZA PREMJERA! — Rewelacyjnego filmu szpiegowskiego — produkcji amerykańskiej naszego znakomitego rodaka RYSZARDA BOLESŁAWSKIEGO

„MIŁOSC NA ROZKAZ"

Wspaniały dramat szpiegowski. W roli głównej piękny oficer carskiej gwardji, nowa sława Ameryki, rasowy i wytworny IWAN LEBIEDIEW oraz urocza i pełna czaru, kusząca i demoniczna BETTY COMPSON.

BEZKONKURENCYJNY NADPROGRAM!

Początek o godz. 5. 7 i 9. W niedz. o godz. 3, 5, 7 i 9

Święto 8 Dyonu Żandarmerji w Toruniu

Dnia 4 listopada br. 8 dywizjon żandarmerji obchodził swoje święto oddziałowe. Rano o godz. 8 odbyła się uroczysta msza św. dziękczynna w kościele garnizonowym celebrowana przez ks. **prałata Kroczka,** który po nabożeństwie wygłosił okolicznościowe kazanie, podkreślając znaczenie żandarmerji, jako wojskowego organu bezpieczeństwa.

Po mszy św. w świetlicy plutonu żand. Toruń, wobec zebranych oficerów, podoficerów i szeregowców wygłosił dowódca 8 dywizjonu żand. **ppłk. dr. Alfred Riesser** przemówienie, nawiązując w sposób bardzo obszerny do zagadnień obrony Kresów Zachodnich i podkreślając zwłaszcza sprawę **obrony polskości w Prusach Wschodnich.**

O godz. 13 odbyło się skromne **żołnierskie śniadanie,** podczas którego dowódca dywizjonu ppłk. dr. Riesser wzniósł toasty na cześć **Pana Prezydenta Rzplitej, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego,** p. Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VIII generała **Pasławskiego,** oraz p. dowódcy żandarmerji ppłk. **Bałabana.**

Wyznaczony przez dowódcę dyonu komitet, składający się z oficerów i podoficerów 8 dywizjonu żand. uchwalił złożyć na ręce Komendanta Garnizonu w Toruniu **kwotę 100 zł.** na rzecz **Komitetu Obrony Kresów Zachodnich.**

Zdobywcy puharu Gordon-Bennetta gośćmi Torunia

W ub. sobotę w Kasynie 8 Bat. Saperów przy ul. Sienkiewicza urządzona została staraniem Pol. Białego Krzyża zabawa taneczna. — Atrakcją zabawy było **przybycie dwóch sławnych naszych lotników, zdobywców puharu Gordon - Bennetta, kpt. Hynka i por. Burzyńskiego.**

Obu bohaterów powietrza zebrana w sali Kasyna publiczność toruńska **zgotowała żywiołową owację.** Lotnicy pozostali na zabawie do rana.

VII pomorska wystawa drobiu, gołębi, kanarków, psów, kotów, i zwierząt futerkowych w Toruniu

Otwarcie Wystawy nastąpiło w sobotę dnia 4 listopada br. o godz. 11 w Hali Wystawowej przy Parku Cegielnia. Otwarcia dokonał komisarz Pom. Izby Rolniczej p. **Sakowicz** w obecności reprezentanta p. Wojewody Pomorskiego p. nacz. **inż. Ceceniowskiego,** przedstawicieli władz tak cywilnych jak i wojskowych.

Na wystawie znajduje się obok 3000 eksponatów, i to kur, indyków, perlic, kaczek, gęsi, królików, lisów srebrnych, szop, norek, owiec karakułowych, kotów, psów, gołębi ozdobnych i pocztowych, kanarków oraz rozmaitych ptaków krajowych i egzotycznych.

Wystawa przedstawia się imponująco i można ją śmiało zaliczyć do jednej z najlepszego rodzaju imprez urządzanych dotychczas w Toruniu.

Zamknięcie wystawy nastąpi w wtorek, dnia 7 listopada br. o godz. 18.

Sądny dzień na złodziei rowerów

W ub. wtorek policja toruńska wespół z żandarmerją przeprowadziła na terenie miasta **obławę na kradzione rowery.** Ponadto zarządzono również kontrolę innych pojazdów mechanicznych.

Żniwo obławy było niezwykle obfite. W ciągu jednego dnia zakwestjonowano w różnych częściach miasta kilkadziesiąt rowerów, posiadacze których nie mogli wykazać się co do nich dostatecznym tytułem własności.

Rowery złożono w **Komisarjacie Głównym P. P. przy ul. Wały nr. 10** i tam poszkodowani mogą zgłosić się celem ewtl. **rozpoznania swej własności.**

Kupon

„Dnia Pomorskiego"

do kina „Mars"

upoważnia do nabycia

2 biletów ulgowych

w dniu 6 listopada 1933 r.

(Wyciąć i przedłożyć w kasie).

Wszechpolski zjazd pracowników ubezpieczeń społecznych w Toruniu

Nie przynależność polityczna, lecz kwalifikacje fachowe decydującym czynnikiem w doborze zespołu ubezpieczeniowców

Wczoraj odbył się w Toruniu wszechpolski zjazd delegatów Zw. Zawodowego Pracowników Ubezp. Społecznych.

Na zjazd przybyło około 300 osób. P. ministra Opieki Społecznej, reprezentował p. wiceminister Kazimierz Duch; ponadto w obradach wzięli udział reprezentanci władz w osobach p. starosty Rogowskiego, jako przedstawiciela p. wojewody Kirtiklisa, p. starosty krajowego Łąckiego, nacz. wojew. wydz. zdrowia p. dr. Pietraszewskiego, komendanta miasta p. pułk. Matzenauera, p. radcy Makowskiego w im. zarządu miasta, dalej prezes Rady Wojew. BBWR. p. mjr. Paluch, p. sen. Klemensiewicz, wiceprezes Unji Zw. Prac. Umysłowych p. Szczepański i inni.

Zjazd zagaił prezes Związku Pr. Ub. Sp. p. poseł Paweł Gettel, wznosząc okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego, oraz witając wszystkich przybyłych z p. wicem. Duchem na czele, poczem nastąpiły przemówienia powitalne. Pierwszy głos zabrał p. wicemin. Duch, który powiedział co następuje:

Przemówienie wiceministra Ducha

Ministerstwo żywo się interesuje pracami i działalnością Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce. Interesuje się żywo dlatego, że dotychczasowa współpraca Ministerstwa z Organizacją zawodową umożliwiła rozwiązanie w sposób najbardziej celowy i sprawiedliwy całego szeregu problemów, z których należało znaleźć słuszne wyjście zarówno dla interesu publicznego, jak i dla interesów pracowniczych. Ta współpraca z czynnikami, reprezentującemi fachowość, pozwoli Ministerstwu przez wymianę poglądów na poszczególne zagadnienia — postawić sprawy w ten sposób, że obie strony muszą być z rozwiązania zadowolone.

Stwierdzić muszę z całą objektywnością, że z tej współpracy z Organizacją odnieśliśmy jak najlepsze wrażenie. Wysokie poświęcenie interesów osobistych pracowników, wielka ofiarność i zrozumienie dla sytuacji i warunków, w jakich pracujemy, znalazły wyraz w szeregu pociągnięć czy to gdy chodzi o sprawę pragmatyki, czy Pożyczki Narodowej. Świat pracy na niwie ubezpieczeń dał wyraz zrozumienia i ofiarności. Czasy, jakie przed nami stoją, są przejściowym stanem przed dalszem zespoleniem ubezpieczeń, a równocześnie musimy się liczyć z tem, że zakres środków, jakiemi rozporządzamy, znacznie się zmniejszył. Dziś musimy z całem zrozumieniem przystąpić do zagadnienia w ten sposób, aby idea ubezpieczeń nie doznała szwanku. Musimy zdać egzamin sprawności organizacji, że nawet w ciężkich warunkach potrafimy dany problem rozwiązać.

Stawiam zawsze rzeczy prosto, jasno i szczerze i dlatego, korzystając z tak licznego Zjazdu, pozwolę sobie zaznaczyć, że ofiary, których wymagamy nie są jeszcze skończone, musimy być na nie w dalszym ciągu przygotowani, bowiem dostosowanie naszych możliwości w dziedzinie administracji do tych środków, które nam daje ustawa, będzie wymagało pewnych ofiar. Jednak mogę zapewnić, że tak, jak dotychczas w sprawach pragmatyki, zawsze Ministerstwo będzie zajmowało takie stanowisko, aby słuszne i sprawiedliwe postulaty pracowników były uznane i aby pracownikom ubezpieczeń społecznych stworzyć warunki spokojnej pracy.

Chcielibyśmy, aby pracownicy ubezpieczeń społecznych pracowali każdy w swoim zakresie spokojny, że byt jego na dalszą metę będzie zabezpieczony i jeżeli teraz wymaga się od niego ofiar, to jest to okres przejściowy, po którym musi nastąpić poprawa sytuacji.

Drugą kwestją, jaką chciałbym poruszyć, to kwestja wysiłku w dziedzinie pracy zawodowej. Podkreślam tutaj, że do wartości danego pracownika nie będziemy przykładali kryterjów politycznych,

ALE KRYTERJA JEGO PRACY FACHOWEJ,

a od ludzi, którzy stoją przy ideologji obecnej będziemy wymagali większego wysiłku i wykazania przykładu innym swoją pracą. Kto bowiem chce się zaliczać do kierunku, na czele którego stoi Pierwszy Marszałek Józef Piłsudski, ten w wyścigu pracy musi być wzorem obywatela i pracownika.

W tym krótkim okresie, który stoi przed nami, kiedy będziemy scalali poszczególne ubezpieczenia społeczne w jedną całość, będziemy musieli przeprowadzić pewną selekcję na stanowiskach kierowniczych; przeprowadzać ją będziemy w zakresie wartości osobistych. Apeluję aby ci, którzy zajmują stanowiska kierownicze wpływali na personel tak, aby w tym okresie przełomowym wykazał całą sprawność, pożyteczność i celowość istnienia instytucji. W naszych pracach musimy mieć przedewszystkiem na względzie to, że pracujemy dla tego celu, aby ubezpieczeni mieli to, co im się od ubezpieczeń należy. A praca ta, ta służba nasza, jest naszym honorem i zaszczytem.

Następnie przemawiali: p. starosta Rogowski, składając życzenia zjazdowi w imieniu p. wojewody Kirtiklisa, p. radca Makowski w imieniu p. prezydenta miasta i Zarządu Miejskiego, p. sen. Klemensiewicz w im. Zw. Kas Chorych, wiceprezes Unji Zw. Prac. Umysłowych p. Szczepański i wreszcie w imieniu sekretarjatu gen. BBWR. p. Hoppe, z dłuższego przemówienia którego przytaczamy poniżej zasadnicze wyjątki.

PRZEMÓWIENIE HOPPEGO:

O typ związkowca — społecznika

Okres dzisiejszy — mówił p. Hoppe — charakteryzuje moment wyczekiwania na rezultaty prac z zakresu rewizji konstytucji.

Sprawa ta budzi specjalnie żywe zainteresowanie na odcinku ruchu zawodowego, bo nie kto inny, tylko ruch zawodowy żywił dumne nadzieje odegrania wielkiej roli spadkobiercy starej mieszczańskiej liberalnej demokracji.

W ruchu zawodowym bardzo silnem echem odbijały się koncepcje przebudowy ciał parlamentarnych w drodze wprowadzenia przedstawicielstwa związków zawodowych. Nie mniejsze zainteresowanie budziły swego czasu projekty najwyższej izby gospodarczej. Dużo się mówiło o samorządzie i nowej konstytucji prawnej związków zawodowych, wreszcie wiele referatów wypowiedziano i broszur napisano o Izbach Pracy.

Dwie wyraźnie zarysowujące się możliwości leżą przed nami. Jedna to piękna forma państwa, która będzie syntezą dojrzałych ruchów społecznych, a druga to konieczność coraz częstszego stosowania siły. Administrowanie siłą. Wychowywanie siłą. oGspodarowanie siłą. Wreszcie nawet uspołecznianie siłą. W obydwóch wymienionych możliwościach nie będzie już przemocy mechanizmu, cyfry i supremacji bezmyślnych mas. Bo nawet jeżeli masy dojdą do głosu, to będzie to dowodem ich wysokiego poziomu i dojrzałości, gdyż tylko istotne wartości będą mogły dochodzić do czoła.

Dwa nurty, dwie koncepcje, dwie możliwości: — upaństwawianie — uspołecznianie.

I zdawałoby się, że dla nas sprawa ta nie może budzić żadnej wątpliwości. Ludzie wyrastający z pnia społecznego poprostu nie mają wyboru — pozornie sprawa jest prosta i jasna.

A jednocześnie kiedy uchylamy rąbka tajemnicy przyszłej konstytucji, okazuje się, że dumne nadzieje związków zawodowych nie ziszczają się, związki zawodowe nie będą wprowadzone na miejsce starych formacyj politycznych, ich przedstawiciele nie będą mieli bezpośredniego dostępu do mandatów w ciałach parlamentarnych. A zatem proces uspołecznienia w rozumieniu związkowem — syndykalistycznem, został zahamowany.

Jakież to przyczyny wpłynęły na ten ruch hamulcowy?

W dzisiejszych czasach przelanie wielu obowiązków i ciężarów ogólnopaństwowych na ruch zawodowy byłoby jeszcze eksperymentem o niewiadomych rezultatach, a okres dzisiejszy nie sprzyja niebezpiecznym eksperymentom.

Wpływa na to zarówno sytuacja międzynarodowa jak i wewnętrzna, zarówno sprawy obrony granic, jak i sprawy gospodarcze. Jesteśmy jeszcze państwem biednem i wypadło nam odradzać się w warunkach niesłychanie ciężkich, a przytem nieustannie należy pamiętać o poważnych niedomogach w zakresie poziomu obywatelskiego różnych grup społecznych. Te niedomogi powodują poważne niepokoje, urastające nierzadko do miary ruchów odśrodkowych.

To jest główna przyczyna, dla której sternik nawy państwowej, widząc trudności żeglowania, nie dopuszcza do współodpowiedzialności tych, którzy nawet deklarują dobrą rolę.

Czujny sternik widzi, że ten dawny obywatel — klijent, jeszcze ma głos, jeszcze dominuje, widzi nawet, że ta postawa cechuje go nie tylko wobec państwa, ale i wobec swojej organizacji społecznej, widzi, że to klijentowskie hasło „co mi związek da?" jest wciąż aktualnem zawołaniem, rozlegającem się na terenach pracy zawodowej.

To powszechnie znane „co mi związek da", to główna przyczyna hamująca wszelkie entuzjazmy dla ruchów społecznych. Dziś jeszcze większość związkowców nie poto idzie do organizacji, żeby złożyć swój trud do zbiorowego wysiłku gromady zawodowej, nie poto, żeby w zespole tworzyć wyższy poziom życia swych środowisk, a przez to i siebie podnosić, a dla krótkowzrocznego, pożądliwego „co mi związek da?".

Tu w tem pozornie małem źródle jest ukryta zagadka przyszłości. Od jakiegoś czasu coraz częściej padają sygnały zapowiadające dobroczynny zwrot, wymienię tylko wspaniały sygnał, jakim była powszechna ofiara pracownicza na rzecz pożyczki narodowej.

Są środowiska, w których słowa prawdy już nie rażą, już znajdują żywy oddźwięk. Wierzę w to, że takiem środowiskiem jest i organizacja panów, wierzę, i dlatego w imieniu swoich władz wzywam panów do wzmożonej pracy i walki o nowy typ odrodzonej organizacji zawodowej i nowego prawdziwie uspołecznionego związkowca.

Następnie wygłoszono dwa referaty, dotyczące najaktualniejszych kwestyj w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, poczem na rynku Staromiejskim odbył się uroczysty akt złożenia wieńca u stóp pomnika Kopernika.

W uroczystości wziął udział p. wiceminister Duch i przybyły mimo choroby p. wojewoda Kirtiklis. Pamięć wielkiego męża nauki polskiej zebrani uczcili jednominutowem milczeniem.

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, DN. 6 LISTOPADA 1933 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt. 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 12,05 Piosenki rewjowe z płyt. 12,38 Koncert z płyt J. S. Bach: Koncert skrzypcowy E-dur. 15.55 Muzyka salonowa w wyk. zespołu St. Rachonia. 16,40 Lekcja jęz. franc. (kurs element. 16,55 Arje i pieśni w wyk. W. Łozińskiej, przy fort. prof. L. Urstein. 17,20 Recital fortepianowy R. Micewskiego. 17,50 „Skrzynka pocz. roln.", omówi inż. W. Tarkowski. 18,00 Odczyt p. t. „U kolebki polskiej państwowości", wygł. red. Stan. Poraj. 18,20 Aud. żołnierska. 18,45 Z nowych operetek (płyty). 19,40 Wiadom. sport. 20.00 Przemówienie z okazji 15-to lecia Niepodległości Państwa Polskiego na temat „Główne zagadnienia gospodarcze Polski", wygł. Min. Ign. Matuszewski. 20,15 „Uprowadzenie z Seraju", opera w 3 aktach W. A. Mozarta. W przerwie 1-ej: „Błota łużyckie", wygł. p. E. Chmielewska (felj.). 23,15—23,30 Muzyka z płyt.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,55 **Wilno.** Arje i pieśni żołnierskie.

19.25 „Humor Chopina" — wygł. dr. T. Szeligowski.

18.45 **Katowice.** Recital śpiew. J. Hejdukowskiej-Marczyńskiej.

WTOREK, DN. 7 PAŹDZIERNIKA

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty); 7,35 Dziennik poranny; 7,40 D. c. muzyki z płyt; 11,40 Wiad. o eksporcie polskim; 11,45 Komunikat Min. Op. Społ. dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Koncert kameralny z cyklu „Kwartety Beethovena" (płyty); 16,25 „Skrzynka P. K. O."; 16,40 „Kącik językowy", prel. prof. St. Słońsk.; 16,55 Koncert z cyklu „Arcydzieła Muzyczne od 16 do 20 wieku" (Narodziny Symfonji). Wyk.: Orkiestra symf. P. R. pod dyr. M. Glińskiego, H. Lipowska (sopran) i M. Trombini-Kazuro (fortep.) Koncert poprzedzi pogadanka M. Glińskiego; 17,50 „Hodowla i żywienie zwierząt na kursach Staszica", wygł. inż. M. Kwasieborski; 18,00 Odczyt (z cyklu wykładów o sztuce nowoczesnej) p. t. „Picasso i Braque — twórcy kubizmu", wygł. dr. Puciata-Pawłowska; 18,20 Skrzynka muzyczna, omówi kier. Wydz. Muz. P. R. dyr. T. Mazurkiewicz; 18,35 Dla znawców jazz'u (płyty); 19,25 Feljeton aktualny; 19,40 Wiadomości sportowe; 20,00 Przemówienie z okazji 15-tolecia Niepodległości Państwa Polskiego wygł. Premjer Janusz Jędrzejewicz; 20,15 „W 40-tą rocznicę śmierci Piotra Czajkowskiego; 21,15 K. Irzykowski: „Okno", nowela. (Kwadrans literacki); 21,30 Recital fortepianowy M. Muenza; 22,15 „Jan Kiepura w piosence" (płyty); 22,30 Muzyka taneczna.

†

Dnia 2 listopada 1933 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach em. ppłk. Wojsk Polskich ś. p.

Jan Augustyn Winterowski

odznaczony złotym Krzyżem Zasługi

W zmarłym traci Kasa dzielnego i sumiennego pracownika, a pracownicy nieocenionego Kolegę.

Dyrekcja i Pracownicy Kasy Chorych w Gdyni

z tymcz. siedzibą w Wejherowie.

7215

†

Dnia 2. listopada 1933 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach em. ppłk. Wojsk Polskich ś. p.

Jan Augustyn Winterowski

odznaczony złotym Krzyżem Zasługi

Zgon Jego spowodował szczery żal w szeregach Kolegów. Tracimy w Nim cennego współpracownika i doradcę, oraz zacnego Kolegę.

Oddział Nadmorski

Związku Zawodowego Pracowników Ubezp. Społ. w Polsce

7216

NAFTA

silnopłomienna

litr 53 groszy, 5994

HURTOWNIA JAN KAPCZYŃSKI

TORUŃ. BRODNICA.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 4740

wykonuje masowo precyzyjnie **dostarcza najtaniej** ze składu

„Herkules"

Bydgoszcz, Promenada 1,

Fabryka nart. Telef. 98

6427

Km. 1682/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V, w Toruniu, ul. Wodna 5/7 obwieszcza, na zasadzie art. 602 Kpc. że w dniu 8 listopada br. godz. 9.15 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Wincentego Śmiesznego w Grębocinie, pow. Toruń, 1 pokoju męskiego, jadalnego, radjoaparatu, część sypialnego, maszyny do szycia, serwisu i innych oszacowanych na sumę 3300 zł. które oglądać można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

(—) Leonard Rzymyszkiewicz

7210 Toruń, ul. Wodna 5/7

7 E 24/33

W sprawie konkursowej Aleksego Regenta, kupca w Gdyni, termin do końcowego podziału wyznacza się na dzień 15 listopada 1933, godzina 10, pokój 33.

Sąd Grodzki w Gdyni

Zlec. nr. 1233 7207

Przetarg dobrowolny!

W sobotę dnia 4. XI. br., o godz. 11-tej. sprzedawać będę za natychmiastową gotówkę; najwięcej dającemu; 1 bufet dębowy, 1 kredens, 1 stół dębowy rozciągany, 1 kanapa obita pluszem, 6 krzeseł. 7218

3242/33. **T. Maćkowiak** Komornik, Grudziądz

1. N. 5/30.

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Fr. Pucha w Świeciu, wyznacza się w myśl § 204 ust. 2 ust. upadł. Termin zebrania wierzycieli na dzień 5. grudnia 1933 r. godz. 10 przedp. w tut. Sądzie pokój nr. 5. Przedmiotem rozprawy będzie: 1) złożenie sprawozdania i rachunku końcowego przez zarządcę, 2) ustalenie wynagrodzenia Wydziału wierzycieli. 3) umorzenie postępowania z powodu wyczerpania masy (§ 204 ust. 1 ust. upad.)

Świecie, dnia 24. października 1933 r.

7219 **Sąd Grodzki**

KUPUJEMY
za gotówkę
w ładunkach wagonowych wagi nie mniej 6500-7000 kg.
SŁOMĘ LNIANĄ (omłócona)
po cenach korzystnych
Oferty i próbki prosimy kierować pod adresem:
Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich Sp. Akc.
Biuro Zakupu Lnu w Żyrardowie. 7196

Przetarg

Ogłaszam przetarg nieograniczony

na wykonanie robót brukarskich dla Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na roboty brukarskie" składać należy w sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni, ul. 10-go Lutego dom Pętkowskiego do godziny 10-ej dnia 15 listopada 1933 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 listopada 1933 roku o godzinie 11-ej w gmachu Komisarjatu Rządu w Gdyni — sala posiedzeń Rady Miejskiej,

Wadjum w kwocie 100.— zł. winno być złożone w gotówce w kasie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni, zaś kwit dołączony do oferty.

Ślepe kosztorysy za opłatą zł. 2.— otrzymać można w sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni.

Bliższych informacyj udziela Zakład Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni w godzinach od 11-ej do 13-ej pokój Nr. 8.

Zastrzegam sobie prawo unieważnienia przetargu, oraz dowolny wybór oferenta. 7208

Komisarz Rządu:
Zl. nr. 1232. w z. inż. W. Szaniawski.

2. K. 28/31.

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Bukówcu o powierzchni 0,74,69 ha w skład której wchodzi: dom mieszkalny z oberżą i przybudówkami, stajnia, magazyn, stodoła, wozownia i t, d. oraz podwórze i ogród domowy, wartość użytkowa budynków 2,088 mk., czysty dochód gruntowy 1,76 tal., księga podatku budynkowego Nrr 2, matrykuła art. 35 i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bukowiec wykaz liczb 49 na nazwisko rolnika Maksymiljana Nitkę, zostanie w drodze egzekucji dnia 29 grudnia 1933 r. o godz. 10 przedpołudniem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 5.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28. listopada 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Świecie, dnia 17 października 1933 r.
7220 **Sąd Grodzki**

L. cz. 8. N. 26/29.

Wezwanie

W sprawie upadłościowej co do majątku spółdzielni Kasy Stefczyka, spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Solcu Kujawskim, wyznacza się rozprawę do zatwierdzenia obrachunku dopłat na dzień 15 listopada 1933 r. godz. 10, pokój 4.

Bydgoszcz, dnia 23. października 1933 r.
Sąd Grodzki
7216 Zlec. Nr. 2050/8

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IX
Nr. Km. 1195/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego IX rewiru w Bydgoszczy ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 7 listopada 1933 r. o godz. 10 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Albina Stylo w Minikowie powiat Bydgoszcz a składających się z 2 stogów żyta w słomie oszacowanych na łączną kwotę 5,000,— zł. które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Stefan Jaroszyński
Bydgoszcz ul. Zduny nr. 1.
Zlec. nr. 2057/VIII. 7209

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IX
Nr. Km. 436/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego IX rewiru w Bydgoszczy ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 8 listopada 1933 r. o godz. 12 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należącej do Alberta Gehnke'go w Prądkach powiat Bydgoszcz, a składającej się z jednego motoru benzynowego oszacowanego na kwotę 800.— zł, który oglądać można w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Stefan Jaroszyński
Bydgoszcz ul. Zduny nr. 1.
Zlec. nr. 2058/VIII. 7211

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie na zasadzie art. 602 — 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8. listopada 1933 r. odbędzie się licytacja publiczna następujących ruchomości: o godz 9.30 w Kołaczkowie u p. Grünke: 100 centnarów jęczmienia oszacowanego na sumę 600,— złotych.

O godz. 10-tej w Żurczynie u p. Polla: 1 powózkę (wolant żółty), 1 powóz kryty (czarny) i stóg żyta oszacowanych na łączną sumę 3.680,— złotych.

O godz. 10,15 w Godzimierzu u p. Hübnera: krowę oszacowaną na sumę 120,— złotych.

O godz. 10,30 w Godzimierzu u p. Piechowiaka: 3 warchlaki i centryfugę oszacowanych na łączną sumę 110,— złotych.

O godz. 10.45 w Samoklęskach Małych u p. Dembowskiego: kanapę, 6 tuczników, 1 maciorę i 60 centnarów żyta oszacowanych na łączną sumę 880,— złotych.

O godz. 11-tej w Turze (Huta Szkła): 2.000 butelek do wody sodowej i szafę ogniotrwałą oszacowanych na łączną sumę 260,— złotych.

O godz. 11,15 w Wolwarku u p. Domińskiego: lustro tremo oszacowane na sumę 40,— złotych.

O godz. 11,30 w Wolwarku u p. Gluby: kanapę, umywalnię i maszynę do szycia „Singer" oszacowanych na łączną sumę 100,— złotych.

O godz. 11,45 w Królikowie u p. Zubki: 3 świnie oszacowane na łączną sumę 120,— złotych.

O godz. 13-tej w majętności Retkowo: 50 sztuk owiec, oszacowanych na łączną sumę 1000.— złotych.

O godz. 15-tej w Jabłówku u p. Zabłockiego: 80 centnarów żytą oszacowanego na łączną sumę 500,— złotych.

(—) Woźniak
Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie.
7213 Zlec. Nr. 2056/8

5 FLEURS
FORVIL

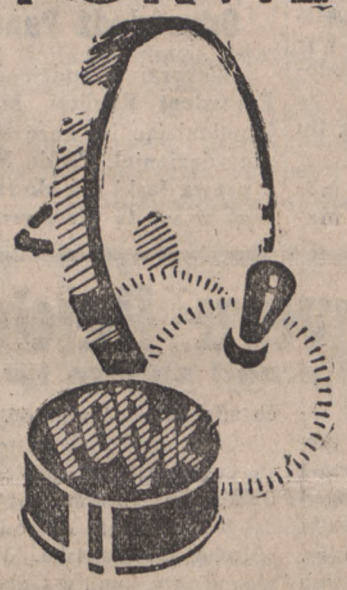

PUDER DLA PIĘKNEJ PANI

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o łudząco podobnych opakowaniach i nazwach sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku 6755

„POUDRE FORVIL"

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowe i perfumy **5 Fleurs Forvil Paris** oraz inne zapachy.

3. K. 23/32

Przetarg przymusowy nieruchomości w Działdowie na Wybud. położonej a w ks. wieczystej Działdowo wykaz 467 na imię Wacława Bogusławskiego, właściciela ziemskiego w Rudolfowie i jego żony Haliny z Rutkowskich jako współwłaścicieli po połowie zapisanej, odbędzie się w drodze egzekucji w dniu 19. stycznia 1934 o godz. 10 przed podpisanym Sądem pokój 25.

Działdowo, dnia 10. 10. 1933
Sąd Grodzki
Zlec. nr. 840/GR 7217

KAŻDĄ CHOROBĘ WYLECZYSZ
JEŻELI REGULARNIE ZAŻYWAĆ BĘDZIESZ
ZIOŁA DRA BREYERA
najskuteczniejsze w nast. chorobach:

	cena
Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płuc	3.50
Nr. 2. — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materji, nieczystości cery, chorobach skórnych	3.50
Nr. 3. — w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	3.—
Nr. 4. — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bez senności, ogólnem wyczerpaniu	4.—
Nr. 6. — w niedokrwistości i ogólnem osłabieniu	5.50
Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych	4.—
Nr. 9. — przeczyszczające w chronicznem zatwardzeniu i hemoroidach	1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni.
„Potherba" — Kraków - Podgórze — Skrytka Nr. 48
Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurę „JAK ODZYSKAĆ ZDROWIE". 6081

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Brunon Józef Ossowski, czeladnik stolarski, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Śląskiej, dom Szylmana, syn Józefa Ossowskiego, robotnika, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Pączewie, powiatu starogardzkiego i jego żony Marianny z domu Kozłowskiej, teraz zamężna Domagalska, zamieszkałej w Pączewie, powiatu starogardzkiego. 2. niezamężna Genowefa Mokwianka bez zawodu, zamieszkała Gdańsku, Nowy Port, Paul Benekeweg nr. 151, córka Leona Mokwy, robotnika i jego żony Franciszki z domu Cejerównej, zamieszkałych w Wolentalu, powiatu starogardzkiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Gdynia, dnia 4 listopada 1933 r. 7206
Urzędnik Stanu Cywilnego
Zlec. 1235. (—) Reinhardt.

Obwieszczenie o licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego VII. rewiru zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 7 obwieszcza, że w dniu 6. listopada br. od godz. 10,00 przed połud. odbędzie się licytacja dobrowolna na zlecenie Poznańskiego Banku dla Handlu i Przemysłu zast. przez adw. Brzeskiego i Chrzanowskiego w Bydgoszczy, w lokalu przy ul. Dworcowej 6 I. ptr. następujących ruchomości: 1 złoty łańcuszek, 1 złota bransoleta, 1 złoty medaljon z brylantem, 1 złota szpilka, 1 złoty łańcuszek z medaljonem i brylantem, 1 złota szpilka do krawatu z brylantem, 1 złoty damski pierścień brylantowy, 1 damski pierścionek z dwoma brylantami i szafirem, 2 złote kolczyki z brylantem i szafirem, 1 złoty damski pierścionek z brylantem rubinem i szafirem, 1 srebrna ręczna torebka, które oglądać można w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 2. listopada 1933 r.
Komornik
(—) Józef Czerniewicz
Zlec. Nr. 2078/VIII. 7212

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7. listopada 1933 r. o godz. 10-tej w składnicy Urzędu Skarbowego przy ulicy Wielkie Garbary Nr. 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji poniżej wyszczególnionych ruchomości:

20 serwisów do kawy, 200 talerzy, 5 garnitur do umywalek, 75 kotłów do gotowania, 40 rondli, 1 piec kuchenny, 5 pieców okrągłych żelaznych, 1 kosiarka, 2 kasy rejestracyjne, 3 rowery, 6 wirówek, 9 ławek stolarskich, krzesła, stoły, kanapy, szafy płaszcze, ubrania.

Kierownik Urzędu Skarbowego w Toruniu
Zlec. Nr. 1675/IX. 7203

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
PRZESYŁEK do ROSJI
Żywnościowe, odzieżowe lekarstwa i pieniężne z gwarancją szybkiej dostawy — wysyła
CENTRALA PRZESYŁEK SP. Z. O. O.
Warszawa, SENATORSKA 22, TEL. 293-11
Cenniki na żądanie bezpłatnie — Konto P.K.O. 4,777. Przedstawiciele na wszystkie miasta są poszukiwani!
6596

ZOBACZ „KIERMASZ"
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Uważaj!
Tanie, solidne meble, drzewne wyściełane, wszelkiego rodzaju, kupujesz w składzie mebli Toruń Prosta 5. Przeczytaj! — Spamiętaj! 6323

3 magle
nowoczesne polecam do użytku. Opłata 50 gr. za godzinę. Również góry (strychy) do suszenia bielizny. Toruń, Browarna 7. 7197

Sklep spożywczy
wraz z przepisową mleczarnią w dobrym położeniu m. Torunia, dobrze prosperujący sprzedam tanio z powodu choroby. Oferty pod nr. 7199 do „Dnia Pomorskiego" Toruń.

Kupno
lub dzierżawa. Z powodu choroby jest do kupna lub dzierżawienia mój od 35 lat istniejący warsztat ślusarski z całem urządzeniem na korzystnych warunkach. Warsztat nadaje się też na budowę wozów lub na kuźnię. Jan Blok, Toruń, Św. Ducha 8/10. 7198

Pianino
koncertowe, 7½ oktaw, firma Rönisch, jak nowe, tanio sprzedam. Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 8, parter prawo. 7202

Drzewka i krzewy owocowe
Róże, agresty i t. d.
Najtańsze i najpewniejsze
Szkółki Bronisława Nowackiego
Okonin, pocz. i kolej Mełno
Cenniki na żądanie!

ZIEMNIAKI
jadalne, żółtom. „Industria" oraz cebulę jadalną pod gwarancją pierwszorzędny towar do przezimowania, po bardzo korzystnej cenie również w mniejszych ilościach, dostarcza franco piwnica:
„TRANZYT" TORUŃ,
Przedzamcze 20. Tel. 242. 6780

Pierwszorzędny gabinet kosmetyczny
„Mimoza"
„Hormona" odmładzający aparat prof. Shula prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, opartych na specjalnych studjach w Paryżu Wszelkie wady cery i włosów usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy prawdziwą henną. Manicurę. Toruń, Szeroka 37. II. piętro. 5650

Bardzo dobre
OBIADY
z 3-ch dań 1 zł.
poleca 6514
HUNGARJA
Toruń, Prosta 19.

Pracownia
garderoby wojskowej i cywilnej
Bernard Prus
Toruń, Mickiewicza 84, telefon 820. Wielki wybór w materjałach bielskich i przyborach krawieckich. Dogodne warunki. Obsługa fachowa i rzetelna. 6757

Lalki
i zabawki wszelkiego rodzaju naprawia fachowo i tanio tylko Toruń Kopernika 24 I. ptr. 7147

Lekcyj na skrzypcach
i teorji muzyki udzielam tanio i gruntownie. Toruń, Prosta 8, m. 3.

Dentysta Jacobson
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, (obok kina Gryf). Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej zniżki. 7222

Sprzedaję tanio:
Samochód limuzyna w biegu „Protos", zegar do taksówki, rowery, kasę „National", powielacz, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy" i wiele innych rzeczy za bezcen. **„Okazjopol"** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu i „Sklep Okazyjny" Groblowa 3. 6581

Lampę
artystyczną do salonu lub kaplicy okazyjnie sprzedam Grudziądz, ul. Kościuszki 4. m. 1. 7182

Pianino
jak nowe, czarne, za gotówkę tanio sprzedam. Ofr. do adm. „Dnia Grudziądzkiego". 7221

Poszukuje
się od 15 bm. dobrej kucharki z dłuższą praktyką. Zgłoszenia: Howińska, Sopoty, Hubertusalle nr. 1. 7204

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią, oraz pokój służbowy, spiżarka, łazienka. Wynajmę od zaraz za 185.— zł. Zgłoszenia Gdynia, ul. Pomorska 18, vis-a-vis Kasy Emerytalnej. 7205

Zastępstwo
dodatkowe na Pomorze odda podróżującemu w branży papierniczej prowizyjnie Wytwórnia Papierów Fantazyjnych Introligatorskich Kraków, ul. Wielicka 5. 7200

ZEGARY
zegarki — platery obrączki ślubne i biżuterję poleca
K. Bihik
Toruń Szeroka róg St. Rynek Szewska 10 ceny znacznie zniżone.

KALOTECHNIKA
Pierwszorzędny
GABINET KOSMETYCZNY
prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonywuje między innemi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek, zbyt. owłosienia, brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Porady bezpłatne.
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3. 2954

OBRĄCZKI ŚLUBNE
Wielki wybór. Niskie ceny poleca LEWĘGŁAWSKI zegarmistrz. Toruń, Mostowa 34. 6254

SAMOCHODY
ciężarowe do przeprowadzek i transportów
Przeprowadzki
meblowe wozy wyściełane
Przechowywanie
magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu
Zwózki
samochodami i końmi wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
3824 Toruń
Żeglarska 3 Tel. 909

Telegramy

Z ostatniej chwili

Wyrok śmierci na parę zbrodniarzy krakowskich

Maliszowa ułaskawiona - Malisz został stracony

W ubiegły piątek rozpoczął się w Sądzie krakowskim **ostatni akt procesu pary potwornych morderów Jana i Marji Maliszów.** Sąd Okręgowy w Krakowie, jako Sąd doraźny, **ogłosił wyrok tej ponurej sprawie.**

Rozprawę piątkową rozpoczęły przemówienia oskarżonych, t. zw. **ostatnie słowo. Pierwszy ma głos Malisz.**

Wśród niesłychanego naprężenia następuje moment o niebywałem napięciu dramatycznem. Wstaje Malisz, chwiejnym krokiem **podchodzi** przed **stół sędziowski** i **stoi nieruchomo.**

Mijają długie chwile, sekundy jakby wieki. Po chwili rozlega się głos zdławiony łzami.

Ostatnia prośba

„Błagam darujcie życie mej żonie"

— „Wysoki Sądzie! **Pan prokurator powiedział, że jestem psychopatą i aktorem** schenbrenner powiedział, że jestem **chory i nieszczęśliwy,** pan profesor Jankowski powiedział, **że jestem psychopata i aktorem** Wszystko to jestprawda. **Aktorem byłem przez całe życie,** grałem we dnie i w nocy. **Teraz nie gram przed wami komedji.**

Uwierzcie mi, że nie gram teraz i że to nie jest komedja. **Błagam was panowie, darujcie życie żonie.** O sobie nie mówię, bo **ja nie żyję już dawno.**

Już wtenczas, jak zdałem sobie sprawę z tego, że zabiłem 6 osób — 6 osób zabiłem: matkę zabiłem, zabiłem ją. Wtenczas już przestałem żyć. Teraz zróbcie ze mną, co chciecie, **duszy we mnie już niema.** Tylko jej darujcie życie. Zrozumcie, że **ona żyje.** Spotkałem ją na drodze życia. Gdybym spotkał kogo innego, nie doszłoby do tego. Widzicie, jak mnie kocha. **Tak mnie kocha, że kłamie, aby razem ze mną wisieć.** Miejcie nad nią litość. Ona mnie tak kocha, że dla mnie wszystko potrafi zrobić. Ona mnie kocha do szaleństwa, ona dla mnie wszystko zrobi, ona dla mnie bez zastanowienia wyskoczyłaby przez okno, gdybym jej kazał, nie pytając poco i naco?

Nie dziwcie się, że ona winę na siebie przyjmuje. Błagam Was, miejcie litość nad nią. O nic nie proszę, niczego więcej nie chcę. **Ja już nie żyję, ja jestem trupem.** Nic nie chcę więcej".

Malisz pochyla głowę i drżący cały odwraca się i idzie z powrotem na ławę oskarżonych.

Gdy żona przechodzi koło niego, chwyta ją za rękę, całuje w dłoń, a z oczu jego płyną łzy.

Przed stołem **staje Maliszowa** Stoi wyprostowana i donośnym głosem, w którym nierzadko słychać nutę żalu mówi:

„Ja zrobiłam z niego zbrodniarza"

— „Wysoki Sądzie. **Głównym winowajcą nie jest mąż, tylko ja.** Nie dlatego, że ja strzelałam, że ja biłam, że popełniłam szereg rzeczy, o które on jest obwiniony, ale dlatego, że ja to wszystko **obmyśliłam, ja byłam tym moralnym bodźcem,** który **pchnął mojego męża do zbrodni.** Ja miałam na niego taki wpływ, że mogłam mu nawet zabronić myśleć o takich rzeczach. Wiem, że **popełniłam rzecz straszną, że popełniłam rzecz potworną,** że człowieka, którego kochałam nad życie pchnęłam do zbrodni, że **zrobiłam z męża zbrodniarza.** I dlatego każda kara, jakakolwiek mnie spotka, jest słuszna i sprawiedliwa. O jedno tylko proszę. Miejcie litość nad nim. **On jest chory, ja jestem zdrowa,** ja w całej pełni odpowiadać mogę za to, co zrobiłam. W takiej mierze on właśnie odpowiadać nie może. Tylko ja mogę. **On tylko dla mnie i przezemnie został zbrodniarzem".**

DRAMATYCZNY MOMENT.

Oskarżona wraca na miejsce. **Przewodniczący ogłasza przerwę w rozprawie na kilkadziesiąt minut.** Eskorta wyprowadza oskarżonych do **poczekalni,** gdzie po raz **pierwszy od chwili, gdy znaleźli się na sali** pozwolono im siedzieć razem. Siedzą obok siebie, **obejmują się i wylewają potoki łez.**

Sąd udał się na naradę.

O godzinie 12,10 Trybunał wrócił na salę i ogłosił

WYROK,

skazujący oboje Maliszów na ŚMIERĆ PRZEZ POWIESZENIE.

Oskarżeni przyjęli wyrok zupełnie spokojnie. Po ogłoszeniu wyroku spoglądają na siebie z uśmiechem. Przewodniczący zwraca się do Malisza z ostrzeżeniem:

— Panie Malisz niech się pan zachowuje przyzwoicie.

Zkolei następuje odczytanie motywów wyroku.

Prośba o ułaskawienie

Obrona wysłała następujący telegram:

„Najdostojniejszy Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Podpisani obrońcy proszą o litość i łaskę, o dożywotnie choćby więzienie w miejsce kary śmierci, orzeczonej przez Sąd doraźny w Krakowie dla Jana Malisza psychopaty, zdolnego malarza i Marji Maliszowej, wykolejonej od 14 roku życia potrójnej niedoszłej samobójczyni, którzy do czynu ze skruchą się przyznali i wykazaną nędzą tłumaczyli.

Maliszowie mieli zamiar kraść a nie mordować. Maliszowa dotąd nie karana. Malisz w więzieniu dożywotniem będzie miał możność talenty swoje artystyczne złożyć na ołtarzu dożywotniej pokuty".

Podpisani adwokaci Aschenbrenner i Warenhaupt.

Odpowiedź Pana Prezydenta

Wczoraj w godzinach wieczorowych **P. Prezydent Rzplitej Maliszową ułaskawił** (zamieniając jej karę śmierci na dożywotnie więzienie). **Co do Malisza P. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał. Wyrok wykonano w sobotę wieczorem.**

Strzał z rewolweru Reichswehry

Terorysta ukraiński przed sądem lwowskim

W sobotę przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się **rozprawa przeciwko Stefanowi Nyczowi, oskarżonemu o przynależność do OUN. i o zamach na aspiranta PP. Ciesielczuka.** Oskarżony jest **studentem Politechniki gdańskiej.** Zamachu dokonał 28 kwietnia br. Nycz posiadał **pistolet automatyczny systemu** „Orgesch", którą to broń — jak wiadomo — używa **Reichswehra.**

W dniu zamachu Nycz zgłosił się do **aspiranta Ciesielczuka,** którego znał nie pod jego prawdziwem nazwiskiem, a pod nazwiskiem komisarza Jurewicza, i obiecał dostarczyć egzemplarze nielegalnych druków OUN., nadmieniając, że nie może ich wręczyć w biurze, tylko przy osobistem spotkaniu się na mieście.

W umówionem miejscu Nycz **zmierzył z rewolweru do zbliżającego się asp. Ciesielczuka, pociągając trzykrotnie za cyngiel.** Broń nie wypaliła. **Ciesielczuk w obronie własnej strzelił do Nycza, raniąc go w głowę.** Śledztwo wykazało, że pistolet Nycza nie wypalił tylko przypadkowo.

Nycz zeznaje, że do Lwowa **przyjechał z Gdańska na święta.** Wiózł ze sobą **nielegalną literaturę OUN.** Na dworcu we Lwowie aresztowano go. W areszcie śledczym asp. Ciesielczuk miał mu rzekomo zaproponować, aby dostarczył mu „Surmę" i „Rozbudowę Nacji", za co miał uzyskać wolność.

Nycz zgodził się na tę propozycję, ale, czując się obrażonym, postanowił zemścić się. Po uwolnieniu z aresztu następnego dnia Nycz udał się na święta do rodziców. Po **świętach odjechał do Gdańska.** Wprowadzając w czyn plan zemsty, kupił w Gdańsku nielegalnie rewolwer „Orgesch" za 30 guldenów i wypróbował go w jednym z parków.

Dnia 26 kwietnia **przyjechał do Lwowa, zamierzając zabić Ciesielczuka.** Przed naznaczeniem miejsca spotkania z Ciesielczukiem za rogatką janowską, Nycz zbadał teren i warunki ucieczki. Oskarżony opisuje dalej **samo spotkanie.**

Kiedy doszliśmy do wzgórza, — mówi oskarżony — ujrzałem w pewnej odległości wywiadowcę, który patrzył na mnie. Doszliśmy do polanki a tam postanowiłem wykonać zamach. — Dobyłem rewolweru i skierowałem go przeciw komisarzowi. Komisarz zawołał: „Co, co"? — Wtedy to pociągnąłem za cyngiel, lecz rewolwer nie wypalił. Pociągnąłem jeszcze raz, dwa razy — znowu bez rezultatu. Po raz 4-y padł jednocześnie strzał wywiadowcy. Ranny w nogę upadłem na ziemię. Strzelał nie komisarz Ciesielczuk ale wywiadowca, który za nim szedł.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Wacław Sieroszewski - prezesem Akademji Literatury

Zebranie inauguracyjne odbędzie się 8 listopada

Warszawa 6. 11 (PAT). W gmachu Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Polskiej Akademji Literatury, na której wybrano prezydjum w składzie: prezes — Wacław Sieroszewski, wiceprezes — Leopold Staff, sekretarz generalny — Juljusz Kaden-Bandrowski.

Następnie Akademja uchwaliła prosić o przyjęcie profesoratu nad Polską Akademją Literatury p. Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Ponadto na członka honorowego uchwaliła Akademja prosić p. prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono **program inauguracyjnego zebrania Polskiej Akademji Literatury, które odbędzie się w dniu 8 listopada br. o godz. 10 w pałacu Rady Ministrów.**

Zebranie otworzy przemówieniem prezes Sieroszewski, a następnie po odpowiedzi p. premjera Jędrzejewicza wygłosi prelekcję p. Wacław Berent.

Ze sportu

CRACOVIA—LEGJA 2:2.

Warszawa, 6. 11. (PAT). Na stadjonie Legji w meczu o **mistrzostwo Ligi Cracovia zremisowała z Legją 2:2 (2:1).**

POGOŃ—ŁKS. 9:0.

Lwów, 6. 11. (PAT). Ostatni **mecz o mistrzostwo Ligi we Lwowie między Pogonią a ŁKS.** rozegrany został w bardzo ciężkich warunkach w czasie deszczu na rozmokłem boisku. Zwyciężyła Pogoń 9:0 (5:0).

GARBARNIA—CZARNI 8:0.

Kraków 6. 11. (PAT). Pierwszy mecz eliminacyjny o utrzymanie się w Lidze pomiędzy Garbarnią a Czarnymi zakończył się wysoko cyfrowem **zwycięstwem Garbarni w stosunku 8:0.**

„POLONJA" WCHODZI DO LIGI.

Warszawa, 6. 11. (PAT). W meczu rewanżowym o wejście do Ligi Polonja pokonała W. K. S. Śmigły (Wilno) 2:0 (1:0). W pierwszej połowie zaznaczyła się lekka przewaga Wilnian, natomiast po przerwie górowała **Polonja.**

KLĘSKA BOKSERÓW WĘGIERSKICH.

Warszawa, 6. 11. (PAT). W niedzielę odbył się w Warszawie w gmachu Cyrku **wobec 5.000** widzów **sensacyjny mecz bokserski między budapeszteńską drużyną Nemzeti S. C. i mistrzem** Warszawy Skodą. Zawody przyniosły **pełny** sukces bokserom warszawskim, którzy **wygrali w miażdżącym stosunku 10:4. Goście z mistrzem świata Enekes I. na czele, są stanowczo** przereklamowani..

KLĘSKA HOKEISTÓW „LEGJI" W PRADZE.

Praga, 6. 11. (PAT). W niedzielę wieczorem na sztucznem lodowisku w Pradze odbył się **mecz hokejowy między warszawską Legją i LTC.** Drużyna warszawska grała o wiele lepiej niż w sobotę. Mimo to przegrała w stosunku 0:4, 0:2, 0:1, 0:1.

Dzień św. Huberta w Spale

Hołd leśników Panu Prezydentowi Rzplitej

Spała, 6. 11. (PAT). Wczoraj odbył się w Spale **uroczysty obchód dnia św. Huberta.** Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele lasów państwowych dziewięciu dyrekcyj, z dyrektorami na czele.

W czasie uroczystości — na program których złożyły się: msza św., dekoracja zasłużonych leśników i odsłonięcie pomnika św. Huberta, **przemówił p. Prezydent Rzplitej,** podkreślając, że tak liczny zjazd dowodzi, iż **inicjatywa wskrzeszenia uroczystości św. Huberta była szczęśliwa.** Ta uroczystość wiąże i ściśle łączy wszystkich pracowników leśnych zarówno z lasów państwowych jak i prywatnych z tymi wszystkimi, którzy kochają lasy. Za ten piękny ołtarz serdecznie dziękuję Związkowi leśników. Dziękuję również leśnikom lasów spalskich za ten oto pomnik, wzniesiony ku czci św. Huberta — mówił p. Prezydent.

O godz. 14 odbył się przed pałacem spalskim wspólny obiad. W dniu wczorajszym generał Sosnkowski, prezes zarządu stowarzyszenia łowieckiego wręczył p. Prezydentowi najwyższą odznakę łowiecką **„Złom".**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,10 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny na sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mestowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 2.90 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma